

CZWARTEK

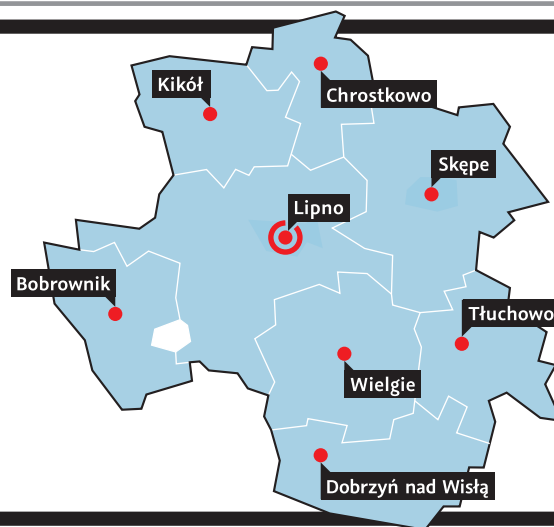
17 GRUDNIA 2015

nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł
w tym 5% VAT

nr 50/2015 (354)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

W tym numerze:

LIPNO

Jestem
trochę skąpcem

Rozmowa z burmistrzem
Pawłem Banasikiem o dokonaniach w ciągu pierwszego roku urzędowania i planach

➔ str. 4-5

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ

Szukają
dwóch dyrektorów

Trwają konkursy na stanowiska dyrektorskie w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki oraz w Zespole Obsługi Szkół. Nowych szefów jednostek poznamy do końca roku

➔ str. 2

CHROSTKOWO

Opłatek u emerytów



➔ str. 8

SPORT

Ruszyła
Kikolska Liga Halowa



➔ str. 32
REKLAMA

**SPRZEDAŻ PALIW
HURTOWA I DETALICZNA**
ELJ R
Lubin 88, 87-620 Kikół
OFERUJEMY:
- olej napędowy
- olej opałowy
TRANSPORT GRATIS
kom. 519 168 700
BIURO: tel. 54 289 40 16
JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

Burza wokół zasłużonego

LIPNO ➔ Ośmioro radnych zdecydowało o nadaniu tytułu „Zasłużony dla miasta” byłemu burmistrzowi Wiesławowi Białusze

W minioną środę lipnowscy radcy powtórnie pochylił się nad wnioskiem kapituły o nadanie tytułu „Zasłużony dla miasta Lipna” byłemu burmistrzowi Wiesławowi Białusze. Była to kontynuacja procedury rozpoczętej 28 października. Wtedy u podstaw przeniesienia punktu legły zmiany w kierownictwie stowarzyszenia wnioskującego o nadanie tytułu i konieczność ich uaktualnienia w internetowym Krajowym Rejestrze Sądowym, teraz wypis z KRS jest zgodny i fizycznie dostępny rajcom, ale burzy i tak uniknąć się nie dało.

Złośliwość radnych

Sesja 9 grudnia została zwołana na wniosek burmistrza Pawła Banasika, ale tylko po, żeby uchwalić bieżące zmiany w wydatkach budżetowych. Jednopunktowe obrady miały pozwolić zdążyć samorządowcom na uczestnictwo w pogrzebie radnego I i II kadencji Leszka Kwiatkowskiego, którego pamięć radni uczcili minutą ciszy.

– Chodzi mi o to, żebyśmy jak najszybciej skończyli i uczestniczyli w pogrzebie – apelował wójt Lipna. – Punkt o nadaniu tytułu

proponuję przenieść na sesję zwykłą, która odbędzie się 30 grudnia.

Bo śródowne obrady były nadzwyczajne, zwołane w trybie pilnym. Radni argumentowali, że do dyskusji o nadaniu tytułu przygotować się nie zdążyli, bo o obradach dowiedzieli się dopiero we wtorek, a nie – jak to zazwyczaj bywa – na tydzień wcześniej. Przewodnicząca Ewa Urbańska stała na stanowisku, że trzeba dokończyć to, co rozpoczęte. W październiku punkt tylko został przesunięty na kolejną sesję, a więc nie jest to nowe zagadnienie.

– Ten punkt na pewno wywoła pewną dyskusję, nie zostanie przyjęty przez aklamację, każdy powinien mieć prawo do wypowiedzenia się – mówił burmistrz Banasik. – Dzisiaj państwo wprowadzili ten punkt pod obrady przez złośliwość i na przekór temu, co burmistrz zgłosił.

I znowu pojawił się problem braku prawnika podczas obrad. Nie miał kto sporu merytorycznie rozstrzygnąć. Ewa Urbańska stała na stanowisku, że każda sesja jest tak samo ważna, poza tym o zgod-

ność z prawem zaproponowanego porządku pytała i zastrzeżeń nie otrzymała. Maria Turska przypominała, że w prawie zapisane są tematy sesji nadzwyczajnych i nie ma wśród nich nadawania tytułów.

– Ja dowiedziałam się o sesji wczoraj o 13.55, wtedy też otrzymałam dokumenty – informowała radna Maria Bautembach. – Nie zawsze można od razu rzucić pracę i zająć się czymś innym. Przy okazji chcę odnieść się do wypowiedzi pani przewodniczącej, że ja nie przychodzę na sesje. Ja znam doskonale swoje obowiązki, ale czasem zdrowie chorego jest dla mnie najważniejsze.

Ośmioro radnych z czternastu obecnych na sesji opowiedziało się przeciw zniesieniu punktu o nadaniu tytułu z obrad śródownej sesji.

Bo, niestety,

Białucha był burmistrzem

– Gdybym miał kierować się emocjami, to pewnie byłbym za tym, żeby pan Białucha otrzymał tytuł, bo dobrze wspominam go jako nauczyciela w-fu, trenera trzeciej ligi, której kibicowałem.

Ale, niestety, według mnie niestety, został później burmistrzem i jego zasługi są dla mnie wątpliwe – mówił radny Zbigniew Napiórski. – Po pierwsze basen, który został wymieniony jako zasługa, jest dla nas problemem od 10 lat, bo co najmniej 1 mln zł co roku do niego dokładamy. Ja nie mówię, że ta pływalnia nie powinna zostać wybudowana, ale gdyby była zrobiona inaczej, przemyślanie, nie musielibyśmy tak dużo dokładać. A mamy przecież wiele ulic do zrobienia. Nie dziwię się kapitule, bo może jej członkowie czują się jakoś zobowiązani. Nie dziwię się pani przewodniczącej, bo za jego kadencji była dyrektorem, może też jakiś kredyt trzeba spłacić.

Wśród zarzutów radnego znalazł się brak współpracy miasta z gminą i powiatem przy budowie basenu i obecnie, brak atrakcji w krytej pływalni, zbyt duże koszty budowy, brak chodników i zjazdów z drogi krajowej nr „10”, czyli szwankująca umiejętność negocjacji z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad.

dokończenie na str. 3



POWIAT ➔ Paczki
trafiły do rodzin

Ponad sto rodzin z naszego powiatu otrzymało w weekend pomoc w ramach XV edycji Szlachetnej Paczki. Działyły dwa rejon: Kikół (na zdj.) z liderką Anną Jabłońską oraz Lipno z liderką Mileną Borkowską.

Wsparcia potrzebującym udzielili darczyńcy z dużych miast, ale też lokalni. Szlachetna Paczka zakłada mądrą pomoc tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, ale starają się z niej wyjść. Ma być impulsem do zmiany na lepsze. Więcej na str. 2.

Szukają dwóch dyrektorów

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Trwają konkursy na stanowiska dyrektorskie w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki oraz w Zespole Obsługi Szkół w Dobrzyniu nad Wisłą. Nowi szefowie samodzielnych jednostek mają być znani do końca roku

Centrum sportu zajmuje się m.in. organizacją imprez sportowych na terenie miasta i gminy, prowadzi także obiekt przy ul. Licealnej, a więc halę sportową i część hotelową. Z kolei Zespół Obsługi Szkół koordynuje działalność placówek oświatowych. W ubiegłym tygodniu ogłoszono konkursy na stanowiska dyrektorów obu komórek podległych urzędowi. W obu przypadkach

podane zostały szczegółowe wymagania, zakres obowiązków oraz warunki pracy. Co oczywiste, kandydaci muszą posiadać wyższe wykształcenie, minimum kilkuletnie doświadczenie zawodowe oraz nieposzlakowaną opinię. Chętni do objęcia kierownictwa ZOS-u mają czas do 18 grudnia, aplikować na stanowisko dyrektora centrum sportu można do 21 grudnia. Podania

złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Postępowanie konkursowe przeprowadzi komisja rekrutacyjna, powołana przez burmistrza Jacka Waśko. Ci, którzy spełnią wymogi formalne, przejdą do drugiego etapu. Polegać on będzie na merytorycznej ocenie kandydatów i może składać się z testu i rozmowy kwalifikacyjnej. Ze zwycięzcami konkursów

zostaną zawarte umowy o pracę.

Jak poinformował nas burmistrz Jacek Waśko, procedury konkursowe są konieczne ze względów formalnych. W centrum sportu kończy się właśnie kadencja dyrektora Stanisława Niekraśa, który placówką kieruje od pięciu lat, czyli od początku jej działalności. Sam Niekraś nie wyklucza startu w konkursie, ale do momentu złożenia dokumentów niczego nie potwierdza. Czy będzie miał konkurencję, jeśli w ogóle wystartuje? Na razie nie padają żadne nazwiska.

Więcej kontrowersji wzbudza obsada stołka dyrektorskiego w Zespole Obsługi Szkół. Przypomnijmy, że na początku roku w atmosferze skandalu z pracą pożegnał się Grzegorz Mazurek.

Nie obyło się bez policji i badania stanu trzeźwości. Od tamtej pory komórką kierowały osoby pełniące obowiązki dyrektora. Na początku były wiceburmistrz Ryszard Bartoszewski, a obecnie Beata Balcerowska.

Burmistrz Jacek Waśko ma nadzieję, że konkursy uda się rozstrzygnąć zgodnie z terminami i już od stycznia centrum sportu i ZOS będą miały szefów. Sytuacja jest niecodzienna w przypadku Zespołu Obsługi Szkół, który burmistrz... chce zlikwidować. Argumenty o oszczędnościach do radnych z klubu PSL nie trafią i ZOS nadal funkcjonuje.

Jacek Waśko planuje też zatrudnić osobę odpowiedzialną za pozyskiwanie środków zewnętrznych.

(ak)

Lipno, Kikół

Finał Szlachetnej Paczki za nami

Ponad 100 rodzin z naszego powiatu otrzymało pomoc w ramach XV edycji Szlachetnej Paczki. W miniony weekend paczki trafiły do obdarowanych.



REJON LIPNO

Po kilku miesiącach przygotowań nadszedł czas radosnego odwiedzania obdarowanych rodzin. Wolontariusze rejonu Kikół, którego liderem była Anna Jabłońska, już od piątku pełnili dyżury w magazynie, który mieścił się w świetlicy wiejskiej w Kikole. Największy transport paczek dotarł w godzinach nocnych 12 grudnia.

Szlachetna Paczka rejon Kikół to 13 wolontariuszy z gminy Kikół oraz czterech z gminy Chrostkowo, a także wielu sympatyków, którzy pomagali podczas finału. Przedsięwzięciu patronowali wój-

townie Józef Predenkiewicz i Mariusz Lorenc. Pomoc trafiła łącznie do 47 rodzin: 36 z gminy Kikół i 11 z gminy Chrostkowo.

– Tegoroczny finał był moim debiutem jako lidera rejonu – mówi Anna Jabłońska. – Przyniósł wiele emocji. Były uśmiechy i łzy radości podczas rozpakowywania kartonów przez rodziny. Dzięki współpracy moich wolontariuszy z ludźmi o wielkich sercach, 47 rodzin otrzymało paczki, dzięki którym tegoroczne święta będą szczególne. Bardzo dziękuję wójtom za wsparcie.

Do akcji włączyli się nawet najmłodsi z przedszkola „Promyczek” w Kikole, ich rodzice oraz nauczyciele. – Na pomysł wpadliśmy w piątek, wybraliśmy rodzinę i z marszu zaczęliśmy działać, bo czasu było niewiele – opowiada Dominika Popławska-Oleszczuk. – Do pomocy włączyli się bardzo chętnie nauczyciele oraz rodzice dzieci. Codziennie donoszono nowe rzeczy, zebraliśmy mnóstwo odzieży, obuwie, żywność, słodycze, zabawki, środki czystości. Jedną z rodzin podarowała pralkę. W sumie oddaliśmy dziewięć wiel-



REJON KIKÓŁ



kich pudeł z prezentami. Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy pomóc.

W Lipnie magazyn Szlachetnej Paczki mieścił się przy ul. Sierakowskiego. – Pomieszczenie udostępnił pan Linkowski, bardzo nam pomógł – mówi lider rejonu Lipno Milena Borkowska. – Dyżurowali w sobotę i niedzielę, 12 grudnia wieczorem dojechał do nas TIR z Warszawy. Musieliśmy jeszcze dotrzeć do Bydgoszczy, by odebrać kolejne paczki. Tu wielki ukłon w stronę firmy Drzewiarz BIS, która dała nam samochód do syropyjacji.

Paczkitrzymało 56 rodzin. – Prezenty były piękne, rodziny szczęśliwe, popłynęły łzy radości – opowiada Borkowska. – Mamy wielką satysfakcję, że my jako wolontariusze daliśmy im impuls do zmiany i wiarę w drugiego człowieka, bo przecież ta pomoc jest bezinteresowna.

W rejonie Lipno działało 23 wolontariuszy. Wśród darczyńców były osoby z powiatu. Przedsięwzięciu patronował starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

(aba), fot. nadesłane

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227

REKLAMA

**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszczewicz
Dział reklamy:
tel. 662 061 348
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. 662 061 348
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Lipno

Burza wokół zasłużonego

dokończenie ze str. 1

– Jeśli za tę niegospodarność chcecie nagradzać, to wasza sprawa – mówił Napiórski i opowiadał o demokracji za czasów burmistrza Białuchy. – W momencie, kiedy wybory uzupełniające przechyliły szalę na stronę konkurencji, nie została zwołana sesja i wszedł zarząd komisaryczny. Nikt mi nie powie, że burmistrz nie miał wpływu na przewodniczącego rady, który był kolegą z jego partii. Tym bardziej, że komisarzem został również kolega z tej samej partii. Przez dwa lata mogli cieszyć się jeszcze rządzeniem. Kolejny przykład to MCK z budżetem dużo większym niż teraz, bo nie było basenu. Nie robiono

tam kompletnie nic, nawet na Dzień Dziecka wspólnie składaliśmy się na zjeżdżalnię. Gdzie był wtedy burmistrz, który nie wyciągnął konsekwencji od szefa MCK. Poprzednia pani burmistrz i wy szliście do wyborów z hasłem „Żadnych kredytów”, tylko że te kredyty pociągają mniejsze koszty niż basen. Gdyby nie te kredyty w ogóle byłby problem, żeby coś w tym mieście zrobić. Te uchwały w pracy są dość poważne. Pomyślcie, co robicie.

Radni apelowali o ograniczenie czasu wypowiedzi, wstrzymanie wygłaszania opinii, a Napiórski kontynuował, apelował i wreszcie... przeczytał list wrzucony do jego skrzynki, anonimowy, z zarzutami na działalność

burmistrza Białuchy. I wtedy reakcja była jeszcze mocniejsza, bowiem – zdaniem części rajców – czytanie anonimowych paszkwili źle świadczy o radzie. Światło dzienne ujrzały jednak odczytane przez Napiórskiego zarzuty o niepowołaniu przez Białuchę wspólnot mieszkaniowych, przepompowni przy Cegielnej nazwanej bublem, wirówce do osadów działającej tylko kilka miesięcy, niewymiarowej sali gimnastycznej pozbawionej windy dla niepełnosprawnych, utrzymywaniu nierentownego ZOK-u, zaniedbaniu miasta i ratusza, braku zieleni miejskiej, sprzętu do odśnieżania.

– Po jego ustąpieniu do miasta wróciła normalność – cyto-

OGŁOSZENIE

wał Napiórski. – Pomyślcie, co robicie. Jaki klub, taki zasłużony. Chcecie zasłużonym zrobić człowieka, który zmarnował mnóstwo pieniędzy w Lipnie i do dzisiaj się z tym męczymy? Proszę bardzo. Ja w tym nie będę brać udziału.

Radny Napiórski wykorzystał więcej niż 5 minut, a tyle wynosi regulaminowy czas wypowiedzi radnego. Radna Maria Wojtała przypominała, że Białucha nie tylko był burmistrzem, ale także pracował społecznie, był trenerem, jest nauczycielem. Skupianie się tylko na basenie jest nadużyciem.

– Poza tym weźmy pod uwagę, ile dzieci i dorosłych do dzisiaj i przez wiele lat korzysta z tego basenu – mówiła radna Wojtała. – Pamiętajmy też, że to, co wybudowane 10 czy 20 lat nie jest takie nowoczesne jak budowane dzisiaj. Tak jest też z domami. Na owe czasy ten basen był odpowiedni. A błędy popełnia każdy.

Ośmioro radnych zdecydowało o nadaniu tytułu „Zasłużony dla miasta” Wiesławowi Białusze, jeden (Henryk Zabłocki) był przeciw. Pięcioro obecnych na sesji radnych klubu „Zgoda” nie wzięło udziału w głosowaniu. Przewodnicząca Ewa Urbańska nie pozostawiła bez komentarza zaczepki personalnej Napiórskiego.

– Jeśli chodzi o kapitał do spłacenia, to pan Napiórski ma u mnie, to ja byłam pana nauczycielką – przypomniała Urbańska. – Ja byłam tylko rok zastępcą pana Białuchy jako dyrektora szkoły, a zależność moja jako dyrektora i pana Białuchy jako burmistrza była taka, jak jest obecnie między dyrektorami i burmistrzami. Nie mówmy więc o czymś, co jest oczywiste i nie obrażajmy się nawzajem. mamy opinię kulturalnej rady i zadbajmy o to, żeby taka pozostała.

Kapituła o Białusze

Wiesława Białucha na sesji nie było, nie odniósł się więc do zarzutów. Kapituła oceniała wniosek złożony przez Obywatelski Blok Samorządowy, zauważyła i doceniła zasługi dla miasta i zaopiniowała go pozytywnie.

Wiesław Białucha jest absolwentem Szkoły Podstawowej nr 2 w Lipnie i liceum im. Romualda Traugutta, WSP w Bydgoszczy i AWF w Katowicach. Z wykształcenia jest pedagogiem, pracuje jako nauczyciele wychowania fizycznego w Zespole Szkół w Skępem, jest trenerem I klasy piłki nożnej. Już w 1976 roku rozpoczął karierę sportową. Wtedy został asystentem trenera klubu „Mień”. Od 1982 roku był nauczycielem w lipnowskiej dwójce, od 1992 roku – dyrektorem tej szkoły. 4 lipca 1994 roku mieszkańcy

powierzili Białusze mandat burmistrza Lipna na trzy kadencje (do 2006 roku). W tym czasie powstała w Lipnie między innymi kryta pływalnia, hala sportowa, składowisko odpadów.

– Wszelkie decyzje podejmował w sposób racjonalny i oszczędnościowy – argumentują wnioskodawcy nadania byłemu burmistrzowi tytułu. – Pozyskane środki finansowe były wielomilionowe, inwestycje nie nadweryżyły budżetu miasta. Odchodząc z ratusza Białucha zostawiał Lipno bez zadłużeń. Współpracował i wspierał wiele inwestycji parafialnych, sportowych, obywatelskich.

Wiesław Białucha przez dwie kadencje był radnym powiatu lipnowskiego. Mocno angażował się w proces przekształcania i oddłużenia lipnowskiego szpitala, budowę nowoczesnej komendy policji, kompleksu boisk w Skępem, hali przy lipnowskim ogólniaku.

Białucha jest członkiem OSP, klubu sportowego „Jastrząb”, PZPN, K-PZPN. Jest sędzią piłkarskim i trenerem, ale przede wszystkim nauczycielem kolejnych pokoleń sportowców. Posiada wiele odznaczeń, w tym Brązowy Krzyż Zasługi.

Coraz większe gono

W Lipnie tytuł „Zasłużonego dla miasta” odebrało już 60 osób. Dwa kolejne zostały przyznane: ks. Mariuszowi Budkiewiczowi i Wiesławowi Białusze i czekają teraz na ceremonię. Po raz pierwszy tytuł ten przyznano w naszym mieście w 1978 roku. Wśród zasłużonych odnajdujemy ludzi różnych zawodów. Są księża, np. Franciszek Cieślak czy Stefan Maćczak, regionaliści, np. Tadeusz Chojnicki czy Zenon Góźdz, samorządowcy, np. Ryszard Paprota czy Lech Bramorski. Wykaz zasłużonych można znaleźć na stronie www.umlipno.pl

By sesje były lepsze

Dariusz Kamiński zaapelował o czytanie podczas obrad opinii komisji tak, jak było w poprzednich kadencjach i nie zawłaszczanie tego przywileju przez przewodniczącą.

– Proszę też o zwołanie posiedzenia komisji bezpieczeństwa i zaproszenie komendanta policji, bo przez cały rok nie poprosił przewodniczący komisji bezpieczeństwa o sprawozdanie ani komendanta policji, ani straży, a przedtem zawsze tak było – wnioskował Kamiński.

Propozycje zostaną wcielone w życie do kolejnej sesji, która odbędzie się 30 grudnia o godzinie 10.00.

– W tym miesiącu wszystkie komisje spotkają się i ustalimy nowy styl – podsumowała Ewa Urbańska.

Lidia Jagielska

OD 6 GRUDNIA 2015 **KONWÓJ** DO 31 STYCZNIA 2016

MUSZKIETERÓW

CZYŃ DOBRO
- POMAGAJ RAZEM Z NAMI!

kup torbę Fundacji
Muszkieterów

na czele Konwoju
RAFAŁ BRZOWSKI

TORBY W DŁOŃ!

Zysk ze sprzedaży toreb w Intermarche Lipno przeznaczymy dla
Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Lipnie ul. Okrzei 4, 87-600 Lipno

Intermarche
Świeżo. Tanio!

ZAPRASZAMY LIPNO ul. WOJSKA POLSKIEGO 16

Intermarche

Muszkieterowie

BRICO MARCHE

FUNDACJA
Muszkieterów

patroni medialni:

TVP 1

naszemiasto.

Radio Gdańsk

radio 102

RADIO
OPOLE

więcej o akcji na:

www.facebook.com/MDruzyna



Jestem trochę skąpcem

WYWIAD ➤ Z Pawłem Banasikiem, burmistrzem Lipna, o dokonaniach w ciągu pierwszego roku urzędowania i planach rozmawiała Lidia Jagielska

– Rok temu, tuż po objęciu stanowiska burmistrza, rozmawialiśmy tylko o planach. Teraz przyszedł czas na podsumowanie. Proszę powiedzieć, co udało się panu zrealizować?

– Przede wszystkim drogi, których zrobiliśmy 1,5 kilometra, czyli bardzo dużo. Inżynier miasta powiedział mi nawet dzisiaj, że przez trzy lata nie robiono tyle, ile my wykonaliśmy przez rok.

– Jeśli 1,5 kilometra to taki sukces, to proszę powiedzieć, ile jeszcze kilometrów czeka na modernizację?

– Nie wiem, ale jest jeszcze bardzo dużo. Dochodzą też nowe drogi, takie jak ulica Bukowa.

– Jeżdżąc ulicami Lipna zauważam ogromny deficyt dobrych dróg, ale proszę wymienić, po jakich jeździ się już lepiej po roku pana działalności.

– Wybudowaliśmy kolejne 190 metrów bieżących głównego ciągu ulicy Ptasiej, wykorytowaliśmy i utwardziliśmy tłuczniem 100 metrów bocznych dróg stanowiących też ulicę Ptasia, 160 metrów ulicy Kasztanowej, 190 metrów ulicy Żeromskiego (145 plus 45 metrów), 35 metrów ulicy Malinowskiego i dalszą część tej ulicy zrobimy w przyszłym roku, 650 metrów ulicy Polnej.

– Czy otrzymaliście dofinansowanie na inwestycję na ul. Polnej?

– Jeszcze nie wiemy, chociaż z zapewnień wynika, że szanse mamy duże. Kosztorys przebudowy tej ulicy opiewał na 540 tysięcy złotych, ale kiedy przetarg został rozstrzygnięty za 360 tysięcy złotych, to zdecydowałem, że nawet jeśli nie dostaniemy dofinansowania, warto za taką kwotę zrobić. Przy tej okazji wykonaliśmy też infrastrukturę wodociągową, kanalizację do osiedla domków jednorodzinnych.

– Co jeszcze udało się wybudować?

– Pierwsza była kładka na rynek zrobiona już w czerwcu. Poza tym budynek socjalny przy Komunalnej, zamontowaliśmy w różnych częściach miasta lampy, między innymi na Alei Traugutta, Komunalnej, na Prostej stanęła jedna solarowa. Jesteśmy ciekawi, czy ona zda egzamin. No i oczywiście dochodzi do tego rekultywacja dwóch składowisk za 1,2 mln zł z dofinan-

sowaniem 95-procentowym, co mnie bardzo cieszy. Być może to nie jest zauważalne i istotne dla mieszkańców, ale jesteśmy jedynym samorządem, który zrehabilitował aż dwa składowiska.

– Mieszkańcy bacznie obserwują składowiska. Naszych Czytelników niepokoi przede wszystkim kiepski na ten moment efekt prac przy ul. Dobrzyńskiej. Liczyli na oazę zieleni, a mają stertę piachu.

– Składowisko na ul. Dobrzyńskiej nie może zostać ogrodzone, ludzie wykorzystują to i jeżdżą tam quadami, a przecież została posiana trawa, wykonane nasadzenia. Oczekiwałem od mieszkańców okolicznych domków reakcji na tego typu zachowania, wystarczy zadzwonić do nas, będziemy interweniować.

– Czy rzeczywiście te nasadzenia zostały wykonane zgodnie z umową? Do zasiewu trawy też ośmielał się mieć pewne zastrzeżenia, ale fachowcem nie jestem.

– Drzewka późno zostały zasadzone, dopiero w październiku. Zresztą nie wypłaciliśmy wykonawcy 70 procent kaucji i mamy zabezpieczenie do wiosny. Wtedy, jeżeli trawa w niektórych miejscach np. nie wzejdzie albo nasadzenia nie utrzymają się, będziemy mieli kwotę na pokrycie tych wydatków.

– Czy będziecie remontować kontener mieszkalny przy Komunalnej?

– W przyszłym roku wykonamy

dokumentację na kolejny budynek socjalny i on ma stanąć w miejscu tego kontenera. Będzie on służył więc tylko do tego czasu. Nie wiem, czy jest sens remontować, tym bardziej, że ten kontener to trochę porażka. Tam jest ogrzewanie elektryczne, ludzie nie płacą, a warunki są jakie są.

– Co jeszcze uważa pan za swój sukces inwestycyjny?

– Monitoring. Mamy już np. doskonałą jakość obrazu z kamery zlokalizowanych na Placu Dekerta, koszt to 8 tys. zł. Czekają kolejne miejsca wskazywane przez policję, np. bulwary. Będziemy kontynuować to zadanie w kolejnych latach. Bardzo ważną inwestycją jest winda dla niepełnosprawnych dzieci w Szkole Podstawowej nr 2 za 130 tys. zł.

W porozumieniu z Zarządem Dróg Wojewódzkich zrobiliśmy chodniki na ulicy Staszica i kawałek na Dobrzyńskiej. Wy-

konaliliśmy też projekt rewitalizacji parku.

– A samej rewitalizacji kiedy możemy się spodziewać?

– To wszystko jest wpisane na razie w strategię naszego powiatu, złożyliśmy fiszki z projektami dotyczącymi naszego miasteczka. Teraz jesteśmy na etapie konsultacji, uzupełniania dokumentów. Zresztą to nie był nasz jedyny projekt, bo jest też projekt rewitalizacji kina, przebudowa Przedszkola nr 4.

– Przejdźmy w takim razie do planów na rok 2016.

– Budżet na 2016 rok to 39 mln złotych. 17 mln pójdzie na oświatę, 13 mln pochłonie opieka społeczna, 1,5 mln basen, MCK i biblioteka 1,2 mln zł i nie mówię tu o kosztach osobowych, a są to koszty duże. Nie mamy już majątku na sprzedaż, bo moi poprzednicy już co mieli, to sprzedali. Chcę, żeby mieszkańcy budowali się na terenie miasta, bo coraz więcej lipnowian wybiera np. gminę wiejską, a przecież każdy mieszkaniec pracujący to dla nas udział w podatku.

W przyszłym roku będzie więc inwestycji mniej, bo będzie mniej pieniędzy, czyli 600 tysięcy złotych, ale też chcemy przygotować dokumentację na dalszą część bulwarów, do osiedla Korczaka. Ulica Jaśminowa na osiedlu Kwiatów zostanie pokryta asfaltem, będzie w y k o -

nana deszczówka, kanalizacja, bo na tym osiedlu jest problem z odprowadzaniem wody po opadach deszczu. Dokończymy ulicę Malinowskiego, zrobimy Podgórną, Studzienną.

– Czy będzie kontynuowana budowa ulicy Ptasiej?

– W 2016 roku nie.

– A rozpoczęta przed kilkoma laty i obiecwana ulica Ogrodowa?

– Z Ogrodową czekamy, bo jest to ulica łącząca dwie drogi wojewódzkie, spełnia więc warunki na dodatkowe punkty przy ewentualnym dofinansowaniu.

– To potwierdza też wielu mieszkańców, że częściowe remonty dróg to błąd. Bo zmienia się władza, kolejna nie ma ochoty kontynuować zapowiadanych robót, tworzą się podziały wśród mieszkańców, pojawiają się domysły i pretensje. Przejdźmy więc do pana porażek.

– Będę może mało skromny, ale chyba ich nie mam.

– Panie burmistrzu, a co z zapowiadaniem przez pana budżetem obywatelskim?

– Ustalamy zasady, bo żeby uruchomić ten budżet, musimy dać mieszkańcom możliwość wypowiedzenia się. Uruchomimy więc specjalną aplikację, którą też będziemy wykorzystywać do powiadamiania mieszkańców o imprezach, wydarzeniach, zagrożeniach np. meteorologicznych czy braku dopływu wody. Musimy przygotować też ankiety, bo nie wszyscy skorzystają z aplikacji. Mieszkańcy będą więc składać swoje pomysły, my wybierzemy trzy, cztery najciekawsze, a potem konkretny do realizacji.

– Czyli jest szansa, że budżet obywatelski zafunkcjonuje w 2017 roku?

– Tak, na pewno.

– Przejdźmy teraz do spraw kadrowych. Dlaczego zdarz się, i to nie po raz pierwszy, że na sesjach rady miejskiej nie ma prawnika?



– Zawsze jest. Zdarzyło się raz, że pan Galek zwolnił się i nie był na sesji. Teraz natomiast sesja miała dotyczyć tylko przekazania pieniędzy na bibliotekę. Była to sesja nadzwyczajna. Pani przewodnicząca rzeczywiście zapytała mnie w przeddzień o dodanie punktu o nadaniu tytułu („Zasłużonego dla miasta” – red.), ale potem przemyślałam sobie, że nadzwyczajna sesja nie jest do tego najlepsza i byłem przekonany, że radni dadzą się przekonać na przesunięcie punktu na 30 grudnia. Dlatego nie było prawnika.

– **Ja z przykrością przyglądałam się tym potyczkom radnych na niwie prawnej i brakowi pomocy skądolwiek. Mój profesor mawiał: „nie kodeks w głowie, a głowa w kodeksie” i trzymając się tej zasady wiem, że tylko prawnik z dostępem do aktów prawnych i umiejętnością ich interpretacji jest w stanie szybko i rzeczowo wyjaśnić niejasności. Proszę mi wierzyć, że nie wystarczy to, że jeden radny lepiej pamięta jakiś zapis uchwały, inny regulaminu. Ilu prawników zatrudnia ratusz?**

– Dwóch. Jeden jest zatrudniony na umowę zlecenie, drugi na pół etatu. Jeden pracuje we wtorki, a drugi w piątki. Ale podkreślam, że nieobecność prawnika zdarzyła się przez przypadek. Naprawdę byłem pewien, że radni okażą trochę dobrej woli i przełożą ten punkt na kolejną sesję.

– **Pracuje pan bez zastępcy. Czy tak zostanie?**

– Na razie tak. W ubiegłym roku podjąłem taką decyzję, bo nie było w budżecie zaplanowanych pieniędzy na dołożenie do robót publicznych, więc zrezygnowałem z powoływania wiceburmistrza na rzecz zatrudnienia mieszkańców. A teraz, zobaczmy.

– **1 października Renata Gołębiewska została pełnoprawnym sekretarzem miasta, a konkursu nie było. Na jakiej zasadzie została powołana?**

– Skończyła się umowa z panią Sulińską, sukcesem dla mnie jest to, że nie wypłaciłem jej odprawy, nie poszedłem też z nikim do sądu. Renata Gołę-

biewska wcześniej pełniła obowiązki sekretarza, teraz została powołana na sekretarza.

– **I to jest zgodne z ustawą o pracownikach samorządowych?**

– Tak.

– **Kto teraz jest szefem wydziału administracyjnego, którym kierowała Gołębiewska?**

– Jest wakat. Zastanawiamy się nad schematem organizacyjnym, bo wkrótce na emeryturę odchodzi też dyrektor wydziału organizacyjnego. Ja nie jestem burmistrzem, który dla zasady zatrudnia kogoś. Wszędzie tam, gdzie można znaleźć oszczędności, szukam ich. Jestem trochę skąpcem i dlatego zastanawiam się, czy będą potrzebne kolejne osoby.

– **Kiedy poznamy dyrektora domu kultury?**

– W tym miesiącu moja decyzja zostanie ogłoszona. Jeszcze nie wiem, kto to będzie. Są trzy kandydatury osób związanych z MCK, wszystkie otrzymały identyczną liczbę punktów i proszę mi wierzyć, że decyzja naprawdę jest trudna.

– **Mnie trochę dziwi, że dyrektorów placówek stać było na tyle samo, co człowieka, który nigdy kierowniczego stanowiska nie pełnił. Bo przecież i Katarzyna Karasiewicz, i Arkadiusz Bejger znają zarządzanie domem kultury od podszewki. Świerski jest instruktorem.**

– Czy pani mi coś sugeruje, a może wskazuje, czego oczekują mieszkańcy?

– **Bynajmniej. W sugerowaniu nie mam żadnego celu, a mieszkańcy oczekują tylko dobrej oferty kulturalnej. I to tyle. Czekamy na decyzję. Proszę powiedzieć, ile osób zatrudnił pan w ratuszu?**

– Jedną. Jest to pan Daniel Świdurski (zastępca dyrektora wydziału gospodarki komunalnej wyłoniony w konkursie – red.). Wróciła pani Mariola Michalska, ale ona była cały czas naszym pracownikiem, przebywała na urlopie, bo pełniła funkcję skarbnika w Chrostkowie.

– **Ile osób pan zwolnił z urzędu?**

– Nikogo.

– **A ile odeszło z pracy w ratuszu?**

– Odeszła pani skarbnik (uzyskała wiek emerytalny – red.), pani sekretarz, pan Rogeński, pani Chmielewska (na emeryturę – red.)

– **Czyli zmalała liczba pracowników?**

– Tak.

– **A fotografujący wydawienia ratuszowe pan Lewandowski nie został zatrudniony w miejsce Rogeńskiego?**

– Nie. Jest tylko na robotach publicznych do 24 grudnia. Zmieniłem też prawnika. Został pan Galek, a w miejsce poprzedniej pani zatrudniłem mecenasa Cymermana.

– **Czy jest pan zadowolony z nowego dyrektora ośrodka sportu?**

– Tak. Obłożenie basenu jest większe, uruchomił dodatkowe usługi dla mieszkańców, organizuje ciekawe imprezy: biegi uliczne, rajdy rowerowe. Byłem przed kilkoma dniami na świetnym turnieju dla przedszkolaków, w którym uczestniczyło około 100 dzieciaków. Sam basen oczywiście jest jaki jest i to skutkuje tym, że czasem próby wody nie są takie, jakie być powinny. Jest to wynik tego, że nasz basen jest wyłożony folią, a nie wypłytowany. Latem nieka była konserwowana, wtedy widzieliśmy fatalny stan tej folii. Co roku musimy więc dokładać pieniądze, chyba że pozyskamy pieniądze na modernizację i doposażenie. Wniosek złożyliśmy do ministerstwa sportu. Priorytetem byłoby wypłytowanie niecki. Chcielibyśmy też doposażyć pływalnię, dokupić jakąś zjeżdżalnię.

– **A jest miejsce?**

– To nie zajmuje aż tak dużo miejsca. Mamy przecież plac przy szkole nr 5.

– **Kiedy będziecie wiedzieć, czy wniosek uzyskał akceptację?**

– Czekamy właśnie na decyzję.

– **W Lipnie w tym roku nie odbędzie się finał WOŚP. Co pan na to?**

– Bardzo nad tym ubolewam, ale to nie jest nasze zadanie. Zawsze wspierałem wolontariuszy, w ubiegłym finale

udostępniałem samochód, ufundowałem światło do nieba. Komitet, który się zawiązał ruszał do szkół i dogadywał szczegóły. Nie wiem, jak to będzie wyglądało u nas w tym roku. U mnie byli przedstawiciele sztabu z Kikoła, ale szczegóły i zasady zbiórki muszą dogadać np. z dyrektorami szkół. Wiem, że są zamiary, żeby w przyszłym roku zaangażowała się w to jedna z naszych szkół.

– **Są mieszkańcy, którzy dopatrują się w braku wielkiego orkiestrowego grania zbieżności czasowej ze sprawowaniem władzy przez burmistrza związanego z Prawem i Sprawiedliwością.**

– Ja to wiem i jest mi przykro, kiedy czytam takie bzdury. Zawsze wspierałem WOŚP, jestem też zwolennikiem zbiórek na rzecz leczenia konkretnych

dzieci, promowałem i pomagałem przy organizacji dni dawców szpiku kostnego. Ja wiem, że dzieci trzeba mobilizować do działalności charytatywnej, ale nie mogę nic więcej zrobić.

– **Czy zorganizuje pan powitanie nowego roku na Placu Dekerta?**

– Nie. Raz chyba tylko była w naszym mieście taka impreza, ale nie weszła do naszej tradycji. Mam dla mieszkańców i gości miłą niespodziankę na te święta. Plac Dekerta będzie w tym roku wyjątkowo udekorowany, zapraszam do oglądania. Ozdobiona światłami duża bombka jest prezentem dla mnie, a więc i dla wszystkich lipnowian od kolegi z Rypina.

(LiJ)

fot. UM Lipno
REKLAMA



*Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
Zakłady Chemiczne
„Siarkopol”
TARNOBRZEG sp. z o.o.
pragną podziękować
Wszystkim Klientom
za zaufanie
i współpracę
w minionym roku.
Życzymy,
aby Nowy Rok
był dla Państwa
pasmem sukcesów
oraz
udanych inwestycji!*

Nawozy pod każdą uprawę!

Gotówka do domu

od 500 zł do 5 000 zł

531 210 210

quick cash®

AS Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o. z siedzibą w 87-100 Toruniu, ul. Chrobrego 117, KRS:0000334172, NIP:8792602775, REGON:340620305 o kapitale zakładowym 2 500 000,00 zł



CLI
REKLAMA W CLI
ZADZWOŃ
TEL. 662 061 348

Ćwierć wieku almanachu

LIPNO ▶ W miniony piątek do rąk czytelników trafił „Almanach poezji Dobrej Ziemi wraz z przypisami prozy dobrzyńskiej” autorstwa 81 literatów. Promocja opasłego tomu zbiegła się z nagraniem płyty z poezją Lipnowskiej Grupy Literackiej i finałem obchodów 25-lecia istnienia LGL



ODZWIERCIEDLENIE RANGI UROCZYSTOŚCI I TOWARZYSZĄCYCH JEJ EMOCJI BYŁA MISTRZOWSKA INTERPRETACJA „JASKÓŁKI UWIĘZIONEJ” W WYKONANIU AGATY KRYGIER



DARIUSZ CHROBAK PRZEPROWADZIŁ GOŚCI POETYCKĄ DROGĄ ZAWIŁYCH, ZNANYCH I MNIEJ ZNANYCH DOBRZYŃSKICH NAZW WŁASNYCH I ZDOBYŁ OGROMNY APLAUZ PUBLICZNOŚCI

11 grudnia obfitował w wydarzenia, które na zawsze pozostaną w pamięci twórców pióra zrzeszonych w Lipnowskiej Grupie Literackiej. Zakończyły się obchody ćwierćwiecza działalności LGL, światło dzienne ujrzał 576-stronicowy almanach z wybranymi dziełami lipnowskich poetów i płyta z wierszami.

– Trudna to rola występować przed poetami, gdy się poetą nie

jest i gdy się na kole czasu zatrzymuje po to, by pochylić się nad słowem – mówił profesor Mirosław Krajewski, autor wstępu do almanachu. – Przywołać muszę w tym miejscu słowa większego od siebie, Czesława Miłosza: „Szczęśliwy naród który ma poetę”. Szczęśliwa ta nasza ziemia, że ma tylu poetów. Lipnowska Grupa Literacka jest aktywną grupą z wieloma zacnymi poeta-

mi, ludźmi mądrymi, skromnymi.

Almanach jest już szóstym tomem poezji dobrzyńskiej, najobszerniejszym. Można znaleźć w nim dzieła 81 twórców, w tym członków LGL. Nasi poeci wymownie bowiem opisują swoją ziemię dobrzyńską i najpiękniejszą jej zakątki, nie tylko te znane wszystkim, ale także zapomniane, mało uczęszczane i odwiedzone. W ten sposób kontynuują



SALA MCK W LIPNIE ZAPEŁNIŁA SIĘ PASJONATAMI POEZJI I ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

tradycją poetycką naszego regionu i podążają z dobrym skutkiem za Gustawem Zielińskim, Jerzym Pietrkiewiczem czy Jadwigą Jałowic.

– Skępskie krąganki na salony poezji wprowadził szef Lipnowskiej Grupy Literackiej Sławomir Ciesielski – przypomina profesor Krajewski. – A my dzisiaj pragniemy miłości do słowa i do kultury. Almanachu nie byłoby, gdyby nie Kongres Gmin Ziemi Dobrzyńskiej. W uchwale zapisaliśmy wtedy, że warto poezję spisać w jednym zbiorze. Ale to nie koniec zadań dla nas. Przed nami jeszcze wciąż jest stworzenie

wielkiego dzieła ziemi dobrzyńskiej, swoistego podręcznika o historii będącej świadkiem czasu i prawdy.

W uroczystej gali uczestniczył profesor Mirosław Krajewski, Ryszard Bartoszewski, Dariusz Chrobak, Sławomir Ciesielski, poeci LGL, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Ewa Charyton, szef domu kultury Arkadiusz Bejger, lipnowscy radni miejscy i poeci z Bractwa Literackiego z Rypina.

Wydarzeniu patronował tygodnik CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Kikół, Lipno

Asia czeka na operację

Jak już informowaliśmy, zakończyła się zbiórka pieniędzy na operację Joanny Lisieckiej. 25 lutego w klinice w Niemczech profesor Edward Malec wykona skomplikowany zabieg.

W domu państwa Lisieckich w Kikole trwa odliczanie dni do 25 lutego. Wtedy profesor Edward Malec, słynny na całym świecie kardiochirurg dziecięcy, podejmie się korekcji złożonej wady serca (zwężenie pnia płucnego) Joasi, dziewczynki o czarującym uśmiechu i ogromnej sile otwierania ludzkich serc.

– Termin operacji został wyznaczony, jedziemy do Niemiec całą rodziną, będziemy mieszkać w hotelu dla rodzin. Mamy nadzieję, że wrócimy po miesiącu – mówi państwo Lisieccy. – Czekanie nie jest łatwe. Najważniejsze, że udało się zebrać potrzebną kwotę.

Koszt operacji serca Joasi to w Niemczech 36,5 tys. euro. Klinika Uniwersytecka w Münster jest dużym ośrodkiem medycznym i akademickim. Od 2013 roku kierownikiem Oddziału Kardiochirurgii Dziecięcej jest prof. dr hab. n. med. Edward Malec. Wcześniej kierował on Kliniką Kardiochirurgii Dziecięcej Kliniki Uniwersyteckiej w Monachium oraz Kliniką Kardiochirurgii w Uniwersyteckim Szpitalu Dzieciątym w Krakowie (do

2007 roku). Prof. Malec podejmuje się korekcji najbardziej skomplikowanych wad serca u pacjentów w różnym wieku. U jego boku operują doskonali kardiochirurdzy dr hab. n. med. Katarzyna Januszewska oraz prof. dr T.D.T. Tjan. Na oddziale profesora Malca leczone są setki polskich dzieci.

– Profesor podejmie się korekcji dwukomorowej, bo między komorami serduszka Asi jest duża dziura – opowiadają rodzice dziewczynki. – W Polsce lekarze optowali za wykonaniem serduszka jednokomorowego. Asia została zabezpieczona na pół roku, teraz czekamy na operację w Niemczech. To trudna decyzja, mamy nadzieję, że okaże się najlepszą z możliwych.

Asię wspiera 2,5-letni brat Kacper, rodzice, rodzina, znajomi i nieznajomi. Dziewczynka zaraża

uśmiechem i radością życia każdego, kto znajduje się w jej pobliżu. W poprzednią środę przekonali się o tym nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Woli, które odwiedziły rodzinę Lisieckich w niecodziennym celu.



PAŃSTWO LISIECCY Z WOLONTARIUSZKAMI Z WOLI

– W niedzielę prowadziliśmy od rana zbiórkę przy kościołach – wspomina Iwona Kwaśniewska, kwestująca przy parafii WNMP w Lipnie. – To, co mnie spotkało jest wyjątkowe. W pewnym momencie podeszła do mnie kobieta, do puszek włożyła pieniądze, wzięła moją rękę, otworzyła ją, coś włoży-

ła, zamknęła i wymownie spojrzała. Tego spojrzenia nie zapomnę nigdy. Kiedy otworzyłam dłoń zobaczyłam złoty pierścionek, serce zadrżało, tzy napłynęły do oczu.

Organizatorzy zbiórki przez moment pomyśleli nawet o spieniężeniu daru. Okoliczności jednak wskazywały, że decyzja o ewentualnej sprzedaży pierścionka powinna należeć do Asi. I tak się stanie. Złoty pierścionek darowany przez anonimową kobietę oraz aniołka wykonanego przez dzieci Iwona Kwaśniewska przekazała mamie Joasi.

– Asia otrzyma pierścionek na 18 urodziny i wtedy zdecyduje, co z nim zrobi – deklaruje Iwona Lisiecka. – Dziękuję za ten gest i wszystko pozostałe. Nawet nie spodziewaliśmy się, że tyle dobra nas spotka. Zaraz na początku akcji do naszego domu przyszła

obca, starsza kobieta, dała pieniądze na leczenie, zapowiedziała, że jeszcze dołoży po rencie, nie chciała nawet odwiezienia, była przejęta. My wszystkie otrzymane środki wpłacaliśmy na konto fundacji i dzięki temu szybko uzbieraliśmy potrzebną kwotę. Wzruszające były też zbiórki prowadzone przez dzieci oraz chęć niesienia pomocy.

Wsparciem chciała służyć też rodzinie z Kikoła mama Tosi Ćwikły z Nakła. Dziewczynka też przeszła skomplikowaną operację, teraz jest rehabilitowana, a zbiórkę pieniędzy prowadziła fundacja z Niemiec. Okazuje się, że w potrzebie możemy liczyć na pomoc obcych ludzi.

– 22 listopada w parafii Trutowo na rzecz Asi Lisieckiej zebraliśmy 1837,12 zł, 29 listopada w Lipnie w parafii bł. Michała Kozala 2763,38 zł, a w parafii WNMP 3760, 89 zł i złoty pierścionek – wymienia wolontariusz i organizator akcji Dariusz Kamiński, nauczyciel z Woli. – Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za ich serce i wsparcie. Podziękowania kieruję do proboszczów parafii w Trutowie o. Aleksandra Pikora i w Lipnie ks. Henryka Ambroziaka i ks. Henryka Kołodziejczyka za wsparcie duchowe i umożliwienie zbiórek, wolontariuszy w Trutowie i Woli: Elżbiety Marciniak, Ewy Czarneckiej, Małgorzaty Wojciechowskiej i Anny Kroplewskiej, w Lipnie w parafii bł. M. Kozala: Anny Sobocińskiej, Iwony Falkowskiej, Marii Turskiej i Henryka Zabłockiego i w parafii WNMP: Iwony Kwaśniewskiej, Barbary Jankowskiej, Ireneusza Zajączkowskiego, Zbigniewa Napiórowskiego, Rafała Rzymskiego i Dominika Szarszewskiego. A małej Asi życzymy zdrowia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Boże Narodzenie w piosence

GMINA SKĘPE ➤ 10 grudnia uczniowie klas IV-VI i gimnazjaliści z gminy Skępe stanęli w szranki czwartej edycji konkursu piosenki świątecznej, organizowanego przez centrum kultury w Wólce. Wydarzeniu artystycznemu patronował burmistrz Piotr Wojciechowski i tygodnik CLI

W miniony czwartek sala CKOR-u wypełniła się najlepiej śpiewającą młodzieżą z miasta i gminy Skępe. Jury w składzie: Krystyna Kowalska, Danuta Śmiechowska, Agnieszka Wykretowicz i Aleksandra Welenc wysłuchało w skupieniu 18 wykonawców, a publiczność z burmistrzem Piotrem Wojciechowskim i szefową ratuszowej oświaty Magdą Elwertowską poczuła świąteczny nastrój.

– Dla tych dzieci nie sposób szczędzić nagród i zachęcam już dzisiaj do udziału w kolejnych kon-

kursach. Obiecuję, że na pewno takie będą – mówił burmistrz Skępego Piotr Wojciechowski. – Dzisiejszego wieczoru przenieśliśmy się w nastrój świąteczny, kiedy czas poświęcamy głównie rodzinie, jest on wolny od szarości i brutalności życia codziennego. Dziękuję uczestnikom i gratuluję wszystkim.

Wśród uczniów klas IV-VI zwyciężył bezapelacyjnie Bartek Kauwa. Drugie miejsca jurorki przyznały Julce Gabryszewskiej i Agacie Chojnickiej, a trzecie – Izie Pietrzkiewicz i Mateuszowi Jagasowi.

Wyróżnienia wyśpiewali sobie: Julka Sikorska, Kinga Sulkowska, Ula Ostrowska i Natalia Jędrzejewska.

Najlepiej śpiewającym gimnazjalistą okazał się Filip Watkowski. Drugie miejsca zajęły: Iza Gregorczyk i Weronika Jagas, a trzecie Małgosia Gabryszewska. Wyróżnienia: Patrycja Dziarkowska i Klaudia Jaworska.

Organizatorką czwartej edycji konkursu była Małgorzata Matuszczak.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



UCZESTNICY IV EDYCJI KONKURSU WOKALNEGO W KOMPLECIE Z ORGANIZATORAMI I BURMISTRZEM



WERONIKA JAGAS



BARTEK KAUWA



JULKA GABRYSZEWSKA



MATEUSZ JAGAS



AGATA CHOJNICKA



JULKA SIKORSKA



FILIP WATKOWSKI



PUBLICZNOŚĆ OKLASKIWAŁA WYSTĘPY

Skępe

Skępianki na jarmarku

W sobotę w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Rypin świąteczne wyroby na Dobrzyńskim Jarmarku Bożonarodzeniowym zaprezentowało m.in. Centrum Kulturalno-Oświatowo-Rekreacyjne ze Skępego.



REPREZENTACJA SKĘPEGO PRZYJECHAŁA M.IN. Z ANIOŁAMI

Dobrzyński Jarmark Bożonarodzeniowy to cykliczne wydarzenie. W tym roku imprezę zorganizowali: Szkoła Podstawowa im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Borzyminie oraz Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Gminy Rypin. Patronował jej wójt gminy Rypin Janusz Tyburski. – Tradycją stało się, że spotykamy się o tej porze, przed świętami Bożego Narodzenia, żeby kultywować dziedzictwo ziemi dobrzyńskiej – mówił podczas inauguracji wójt Tyburski. – To, co nam przekazali dziadkowie i rodzice chcemy w sposób szczególny pielęgnować i przekazywać tym najmłodszym. Cieszę się, że nasz jarmark spotkał się z zainteresowaniem wystawców także z innych regionów.

Podczas kilkugodzinnego spotkania zwiedzający mogli zapoznać się z ofertą wystawców, wśród których nie zabrakło silnej reprezenta-

cji powiatu lipnowskiego.

– Pierwszy raz przyjechalismy na ten jarmark dwa lata temu – opowiada Magda Krzywdzińska z Centrum Kulturalno-Oświatowo-Rekreacyjnego w Skępe. – W tym roku mieliśmy dylemat, bo także w sobotę odbywała się podobna impreza w Przysieku, ale postanowiliśmy kultywować naszą tradycję i wybraliśmy Rypin. Mieliśmy dwa stoiska: rękodzielnicze i po raz pierwszy kulinarne. Na zajęciach w CKOR przygotowaliśmy anioły i serca, a przy stoisku kulinarnym goście podziwiali nasz tort z herbem Skępego. Do Rypina przywiódł nas też szczytny cel, bo zbieramy pieniądze dla Pauliny Jabłońskiej, młodej skępianki, która jest chora i chcemy ją wesprzeć.

Tekst i fot.
Tomasz Błaszczewicz



GMINA LIPNO ➤ Z wizytą w teatrze

W piątek uczniowie klas IV-VI Szkoły Podstawowej w Maliszewie wyjechali do Teatru Dramatycznego w Płocku na spektakl „Opowieść wigilijna”. Sztuka przedstawia historię samotnego skąpca Scrooge’a, wychodzącego z założenia, że na święta nie warto marnować czasu ani pieniędzy. Dopiero po odwiedzinach duchów samotnik Scrooge zmienił swoje postępowanie przepełnione dotąd egoizmem i chciwością.

– Bardzo podobała mi się sztuka i możliwość zwiedzenia teatru od kulis. Chętnie wezmę udział w kolejnej takiej wycieczce – powiedziała Amelia.

fot. nadesłane

Opłatek u emerytów

CHROSTKOWO ➤ 8 grudnia członkowie chrostkowskiego koła emerytów i rencistów zasiedli do świątecznego stołu. Nad duchową stroną spotkania opłatkowego czuwał proboszcz miejscowej parafii ks. Marek Trymers

We wtorkowe popołudnie sala świetlicy wiejskiej w Chrostkowie wypełniła się emerytami, rencistami i zaproszonymi gośćmi. Zanim jednak wszyscy zasiedli do suto zastawionego i świątecznie udekorowanego stołu ks. Marek Trymers, proboszcz parafii św. Barbary w Chrostkowie, przewodniczył modlitwie i łamaniu się opłatkiem. Z życzeniami do seniorów pospieszył też starosta lipnowski Krzysztof Baranowski i wójt gminy Chrostkowo Mariusz Lorenc.

– Dzisiaj jest też okazja do spotkania się mieszkańców z nową panią sekretarz naszej

gminy – mówił wójt Mariusz Lorenc. – Jest to Danuta Gralicka, pracuje z nami od 1 grudnia.

Poczęstunek i dekoracje pieczołowicie przygotowywali, już od wczesnego ranka, organizatorzy. Na stole nie mogło zabraknąć tradycyjnych potraw, w świetlicy choinki, a w holu wystawy bożonarodzeniowego rękodzieła.

– To wszystko wykonaliśmy sami, w końcu mamy teraz sporo czasu i jako emeryci musimy umieć wszystko, albo przynajmniej więcej niż młodzi – żartuje szefka koła emerytów i rencistów w Chrostkowie Teresa Wiśniewska. – Spotkanie wigilijne jest dla

nas bardzo ważne i organizujemy je co roku. Są oczywiście też inne wydarzenia, spotkania, imprezy naszego grona, ale to jest szczególne.

Przy stole we wtorek zasiadło 40 osób. Był czas na refleksję, wspomnienia i plany, ale też integrację. Rzadko bowiem przy jednym stole zasiadają samorządowcy, ksiądz proboszcz, mieszkańcy i goście. W spotkaniu opłatkowym uczestniczyły również emerytki z oddziału powiatowego w Lipnie z Krystyną Rykowską na czele.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



KRISTYNA RYKOWSKA Z POWIATOWEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW ŻYCZYŁA PRZYJACIŁOM Z CHROSTKOWA SUKCESÓW



SPOTKANIE BYŁO OKAZJĄ DO INTEGRACJI



SEKRETARZ DANUTA GRALICKA POZNAWAŁA MIESZKAŃCÓW I ŁAMAŁA SIĘ Z NIMI OPŁATKIEM



WE WTOREK W CHROSTKOWIE ŻYCZENIA PŁYNĘŁY PROSTO Z SERCA



MODLITWIE PRZEWODNICZYŁ KS. MAREK TRYMERS

Dobrzyń nad Wisłą

Paląc śmieci, trujesz dzieci

Właśnie pod takim hasłem ratusz zorganizował konkurs plastyczny dla uczniów ze szkół w gminie Dobrzyń nad Wisłą. Zwyciężyła Klaudia Bukowska.



PLASTYCZNE ZMAGANIA PODSUMOWANO W PIĄTEK W DOBRZYŃSKIM DOMU KULTURY „ŻAK”

Konkurs był adresowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Celem akcji było zwiększenie ich świadomości w zakresie szkodliwości spalania odpadów w piecach oraz promocja segregacji śmieci. Zadanie polegało na wykonaniu plakatu.

Do Urzędu Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą wpłynęły 44 prace. Za najlepszą komisja uznała plakat „Nie pal śmieci, proszę dobrzyńskie dzieci. Dobrzyń kochamy, śmieci nie spalamy” przygotowany przez Klaudię Bukowską z Publicznego Gimnazjum w Dobrzyniu nad Wisłą. Nagrodzona praca posłuży jako rysunek promocyjny ekologicznej akcji skierowanej do mieszkańców Dobrzynia nad Wisłą.

Do siedmiorga osób trafiły wyróżnienia. Szczególnie komisja doceniła starania Szkoły Podsta-



wowej w Krojczynie, zwłaszcza kreatywność i różnorodność technik zastosowanych w pracach konkursowych.

(ak), fot. nadesłane

Wielgie

Teatr profilaktyczny

Przewodniczący Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Wielgim Patryk Jetter zorganizował w czwartek spektakl profilaktyczny dla uczniów klas VI.



Dzieci mogły poznać skutki eksperymentowania ze środkami uzależniającymi. Grupa „Teatr Nasz”, składająca się z uczniów szkół ponadgimnazjalnych we Włocławku, w sposób bardzo dosadny przedstawiła rzeczywistość, która może stać się udziałem każdego

młodego człowieka. Szukając odpowiedzi na rodzące się w sposób naturalny pytania o sens życia i egzystencji, młody człowiek może dać się uwieść złudnej sile „lekarstwa na świat” – narkotyków. A skutki takiego wyboru są opłakane.

(ak), fot. nadesłane

Pobili mikołajkowy rekord

LIPNO ➤ W miniony poniedziałek w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II spotkało się 233 Świętych Mikołajów. Uczniowie pobili ubiegłoroczny rekord

7 grudnia w „piątce” roilo się od czerwonych czapek. Chłopcy i dziewczynki, od zerówki do klas szóstych, a do tego nauczyciele i pracownicy szkoły strojili się na mikołajki. Nie obyło się też bez prezentów.

– Uczeń w czapce Świętego Mikołaja nie będzie dzisiaj pytany przez nauczycieli – wyjaśnia Jolanta Banasik, inicjatorka akcji. – Cieszę się, że do akcji przyłączyła się rekordowa liczba dzieci. Organizuje ją samorząd uczniowski. W tym roku pobiliśmy rekord i mamy 233 świętych. Jak znam moich uczniów, to w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej. Są dzisiaj klasy, w których 100 procent dzieci prezentuje się w mikołajowej czapce i one zasługują na szczególne brawa.

W poniedziałek w klasach o a, I a, I b, I c, IV a, IV b i V a wszyscy uczniowie prezentowali świąteczne nakrycia głowy.

Mikołajowa akcja odbyła się w lipnowskiej „piątce” po raz trzeci i wszystko wskazuje na to, że będą kolejne. Zarówno uczniom, jak i nauczycielom zabawa przypadła do gustu. Punktem kulminacyjnym było spotkanie w auli szkolnej z prawdziwym Świętym Mikołajem, śpiewanie piosenek i jedzenie pyszności przygotowanych przez uczniów.

Patronem akcji w SP nr 5 już po raz trzeci jest nasz tygodnik.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



DLA KAŻDEGO GOŚ PYSZNEGO



PIES TEŻ JEST DZISIAJ MIKOŁAJEM, A NASZĄ POMYSŁOWOŚĆ ZAUWAŻYŁ PRAWDZIWY ŚWIĘTY MIKOŁAJ – NIE KRYJĄ RADOŚCI UCZNIOWIE



MY PIERWSZY RAZ UCZESTNICZYMY W MIKOŁAJOWEJ AKCJI I BARDZO SIĘ NAM PODOBA – MÓWIĄ ZGODNIE DZIECI Z ZERÓWEK I NAUCZYCIELKI: JOANNA FRYMARKIEWICZ I ANNA WIŚNIEWSKA



NIE BĘDZIE ŁATWO ZNALEZĆ ZNAJOMĄ TWARZ WŚRÓD GRUPY SZKOLNYCH ŚWIĘTYCH

Powiat

Witajcie na świecie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

SZYMON KUCZKOWSKI

➤ Szymek urodził się 6 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważył 4,45 kg i mierzył 61 cm. Jest synem Cezarego i Katarzyny z Dobrzynia nad Wisłą oraz bratem Zuzi, Róży, Dawida i Mai.



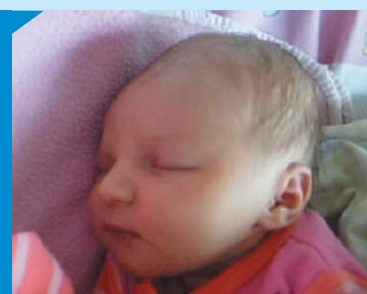
KORNELIA MIGUT

➤ Kornelka urodziła się 6 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 2,5 kg i mierzyła 51 cm. Jest córką Stanisława i Pauliny z Lipna, ma siostrę Amelkę.



GABRIELA CHARYTON

➤ Gabrysia urodziła się 12 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3 kg i mierzyła 54 cm. Jest córką Marcina i Moniki z Popowa, ma brata Filipa.



ANTONI MIŚKIEWICZ

➤ Antoś urodził się 4 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,68 kg i mierzył 58 cm. Jest synem Dariusza i Pauliny z Wielgiego, ma siostrę Malwinę i brata Kubę.



ZUZANNA DUDZIŃSKA

➤ Zuzia urodziła się 11 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,2 kg i mierzyła 57 cm. Jest córką Macieja i Ilony ze Skępego, ma brata Bartosza.



ANTONI SZYBKA

➤ Antoś urodził się 1 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważył 4,15 kg i mierzył 61 cm. Jest synem Jana i Joanny z Włocławka, ma brata Szymona.



fot. Lidia Jagielska

informator

Pogotowie ratunkowe
numer alarmowy 999
Lipno, ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 02 99

Szpital Powiatowy
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 02 00

Straż Pożarna
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 60

Policja
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
87-600 Lipno
ul. Platanowa 1
tel. 54 231 86 00

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 608745608
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 604296392

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. (054) 288 42 11

Urząd Miejski w Dobrzyniu n/Wisłą
87-610 Dobrzyń n/Wisłą
ul. Szkolna 4a
tel. 54 253 05 00

Urząd Miejski w Skępem
ul. Kościelna 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 85 20

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Sierakowskiego 10 B
87-600 Lipno
tel. 54 287 2039

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
87-630 Skępe
ul. Wymyslińska 2
tel. 54 287 84 00 lub 54 287 76 73

Urząd Skarbowy
87-600 Lipno
ul. Staszica 4
tel. 54 287 2832

Powiatowy Urząd Pracy w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Okrzei 7
tel. 54 288 6750

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 19

Urząd Gminy Chrostkowo
87-602 Chrostkowo
tel. 54 287 00 39

Urząd Gminy Bobrowniki
ul. Nieszawska 10
87-617 Bobrowniki
tel. 54 251 4904

Urząd Gminy Kikół
87-620 Kikół
tel. 54 289 4670

Urząd Gminy Tłuchowo
87-605 Tłuchowo
tel. 54 287 6260

Urząd Gminy Wielgie
87-603 Wielgie
ul. Starowiejska 8
tel. 54 289 73 80

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Włocławska 16 a
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 24

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 46

Zarząd Dróg Powiatowych w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Wojska Polskiego 8
tel. 54 287 20 46

PKS Dworzec Autobusowy Lipno
87-600 Lipno
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

KRUS Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
87-600 Lipno
ul. Kardynała Wyszyńskiego 10a
tel. 54 288 64 10

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam drewno opałowe i kominkowe, możliwość transportu, tel. 780 178 460

Kamień polny kupię w każdej ilości, własny transport, tel. 692 141 928

Opiekun/ka seniorów- praca w Niemczech- legalnie, bez prowizji, sprawdzone kontrakty, atrakcyjne wynagrodzenie oraz dodatki za święta. Zadzwoń- Promedica24- tel. 519 690 440.

Dachy okna drzwi płyta warstwowa, garaże (blaszaki). Zadzwoń 514 866 203 lub 56 474 09 20

Sprzedam 3,5 ha ziemi rolnej III i IV klasy, cena za 1 ha/63 tys., tel. 603 093 270

Sprzedam dom w Zbójnie z całym wyposażeniem wraz z meblami do zamieszkania od

zaraz, cena 260 tys. zł do negocjacji tel. 606 806 280

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 3,7737 ha (budynki na oddzielnej działce), cena 450 tys., Zbójno, tel. 606 806 280

Sprzedam dom plus dwa budynki gospodarcze z możliwością do 35 ar działki kontakt 785 144 835

Sprzedam ziemię o powierzchni 02,75 położoną w Złotopolu, kontakt 785 144 835

Opony zimowe 195/65/R15 używane 40 zł szt., Lipno, tel. 793 699 236

Przyjmę do pracy Panie i Panów OD ZARAZ na produkcję do Brodnicy. Gwarantujemy dojazd! tel. 665103180

WYPOŻYCZALNIA ODKURZACZY DO PRAC, PRZEMYSŁOWE. TEL. 725 331 326 LUB 695642187

ZRÓB NIESPODZIANKĘ SWOIM BLISKIM



Już dziś zamów życzenia
NASZYM TYGODNIKU dla
swoich najbliższych z okazji...



...urodzin



...ślubu



...rocznic ślubu



... i wielu innych okazji...

Nie czekaj! Zadzwoń:

56 682 26 80

Ogłoszenia drobne

można składać
w następujących
punktach:

Monika Jabłońska Wola,
Piotr Gójski Wolęcin, Liliana
Kurowska „Gucio” Tłuchowo,
Anna Sztuczka ul. Piłsudskiego
Lipno, PHU „EWA” Ewa
Maćkiewicz Jankowo, Jadwi-
ga Stańczyk ul. Włocławska 2
Lipno, Partner 3 ul. Sierakow-
skiego 22 c Lipno.

OFERTY PRACY PUP LIPNO

- Kierowca kat. C E
Usługi Transportowe EW-MAR Marcin Szajgicki, Osmiałowo 51, 87-600 Lipno, tel. 502 982 383 lub 796 520 496
- Kierowca kat. C E
KONKRET Ciesielski & Ciesielski – Spółka Jawna, Wichowo 23B, 87-600 Lipno, tel. 519 069 105
- Kierowca kat. C E
F.H.U. „ANRO-TRANS” Andrzej Karpiński, ul. Kujawska 29, 87-630 Skępe, tel. 502 284 964
- Logistik
PPHU „ARTRANS” Zenon Rumiński, Konotopie 3, 87-620 Kikół, tel. 502 788 760
- Opiekun osób starszych
Promedica 24
- Mechanik samochodowy
Auto Moto Serwis M. Szymański, Radomice 119, 87-600 Lipno, tel. 604 493 759
- Dozorca (osoba niepełnosprawna)
FHU „Wiśniewski” Józef Wisniewski, Makówiec 106, tel. 604 247 868
- Kierowca samochodu dostawczego
PPHU Stroisz Andrzej Stroisz, ul. Szkolna 30, 87-603 Wielgie, tel. 609 770 209, e-mail: pphustroisz@interia.pl
- Kierowca samochodu ciężarowego
FHU Wiśniewski, Józef Wisniewski, Makówiec 106, 87-602 Chrostkowo, tel. 604 247 868
- Mechanik-elektronik
Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, ul. Wojska Polskiego 8, 87-600 Lipno, tel. 54 287 32 61
- Kosmetyczka/manikiurzystka
Osoba chętna do prowadzenia działalności gospodarczej, praca w Lipnie, tel. 691 186 797
- Kierowca kat. C
Szkoła Języków Obcych Joanna Milewska, ul. 3 Maja 20, 87-600 Lipno, tel. 512 452 457

REKLAMA

BEST MINUTE

450 zł*

*minimalna cena za 1 tonę pojazdu

mamauto.pl
niebo dla pojazdów

auto-kasacja
510 503 510

REKLAMA

BLACHY MAX SYSTEM

PRODUCENT BLACHODACHÓWKI I BLACHY TRAPEZOWEJ

ODDZIAŁY FABRYCZNE

- FRYDRYCHOWO - 661 691 051
- TORUŃ - 601 311 378
- BRODNICA - 601 169 615
- BIAŁKOWO - 697 663 729

k/Golubia-Dobrzyń

Blachodachówka
już od **12 zł**

OFERUJEMY TAKŻE SZEROKĄ GAMĘ AKCESORIÓW DACHOWYCH



OGŁOSZENIA DROBNE

Dane zlecającego

(do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:

adres:

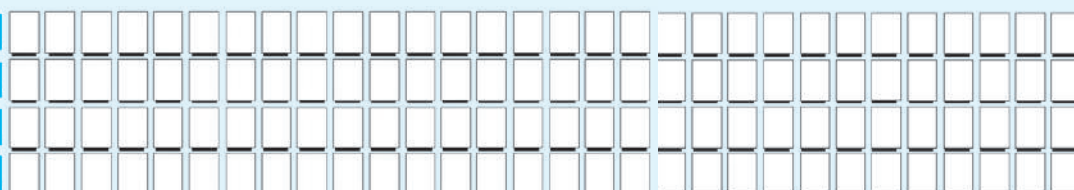
Data przyjęcia:

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane, a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia. Ogłoszenia i opłaty będą przyjmowane w sklepach, w których dostępne jest CLI (wyłączając kioski Ruchu). Maksymalna liczba emisji jednego ogłoszenia to cztery wydania.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.

Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak. Każda linia mieści 30 znaków graficznych.



ilość emisji

	1	2	3	4	
2 linie	4	8	12	16	zł*
3 linie	6	12	18	24	zł*
4 linie	8	16	24	32	zł*

Dodatkowe opłaty:

5zł/1 emisja - pogrubienie*, 7zł/1 emisja - ramka*

Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis:

* kwoty netto

Dwie wizje tego samego świata

CIEKAWOSTKI ▶ W latach 30. XX wieku fascynującą rywalizację o prawdę stoczyli dwaj zachodni dziennikarze. Obaj przebywali w bolszewickiej Rosji. Jeden należał do grupy tzw. pożytecznych idiotów, drugi wołał przekonać się, jak jest w terenie

Walter Duranty urodził się w 1884 roku w Wielkiej Brytanii. Pochodził z biednej rodziny, ale dzięki bardzo dobrym wynikom w nauce zdobywał stypendia i ukończył prestiżowe szkoły. W czasie I wojny światowej pracował dla amerykańskiej poczytnej gazety „New York Times”. Zdobyl sławę dzięki bardzo wnikliwym relacjom z rokowań pokojowych w Wersalu, które zakończyły wojnę. W 1921 roku przeniósł się do Rosji. W kraju opanowanym przez bolszewików nie było mu łatwo. Mimo to dziennikarz dawał sobie radę. W 1924 roku, wskutek wypadku na kolei, stracił nogę. Odtąd nie był już tak mobilny, jak dotąd i wiele tekstów pisał zza biurka. W 1929 roku dostąpił zaszczytu bezpośredniej rozmowy z Józefem Stalinem. W 1931 roku otrzymał najbardziej prestiżową dla dziennikarzy Nagrodę Pulitzera. Niestety, z biegiem lat coraz bardziej nabierał się na bolszewicką propagandę. W jednym z artykułów stwierdził na przykład, że ludzie wysyłani do obozów na Syberii mieli wybór – albo wrócić do społeczeństwa, albo udać się na wschód... i wybiera to drugie.

W tym samym czasie, na skutek przymusowej kolektywizacji rolnictwa, na Ukrainie panował głód. Dochodziło tam nawet do aktów kanibalizmu. Duranty w swoich korespondencjach z Moskwy uspokajał, że wszelkie pogłoski o klęsce są mocno przesadzone. W artykule „Rosja głodna, ale nie głodująca” mogliśmy wyczytać: „Brytyjczycy donoszą w przerażających

relacjach o klęsce głodu w Rosji. Tymczasem wszystkie raporty o głodzie są tylko propagandą”.

W tym momencie na scenę wkracza drugi bohater tego artykułu – Walijczyk Gareth Jones. Urodził się w 1905 roku. Znał biegle francuski, niemiecki i rosyjski. W 1931 roku został



zatrudniony przez „New York Times” – tą samą gazetę, w której pracował Walter Duranty. Na własny koszt kupił bilety na statek do Europy, a następnie na pociąg do Moskwy. Stamtąd, mimo zakazu, wyruszył w podróż na Ukrainę, do Charkowa. Po dotarciu na miejsce poruszał się pieszo od wioski do wioski i zbierał relacje miejscowej ludności.

„Przeszedłem wzdłuż wiosek i 12 kolchozów. Wszyscy ludzie płakali. Krzyczeli: nie mamy chleba! Umieramy! Wszystkim dziennikarzom zabroniono przebywania w tym miejscu. Jeszcze jadąc pociągiem do Charkowa jeden z pasażerów – komunista – zapewniał mnie, że w Rosji nie ma głodu. Wyjąłem więc z plecaka

ka kawałek mojego chleba i położyłem na stoliku obok. Znajdujący się w pociągu chłop rzucił się łapczywie na ten kawałek chleba. Rzuciłem na stronę pasażerów pomarańczę. Tłum niemal się o nią pobił. Komunista zaniemówił” – to tylko część z relacji walijskiego dziennikarza z Rosji.

Artykuły Garetha Jonesa były przyjmowane na Zachodzie z niedowierzaniem lub wręcz z wrogością. Wielu inteligentów oraz dziennikarzy popierało działania komunistów. Relacjonując wydarzenia z Rosji, pisali tylko o pozytywach i pomijali niewygodne szczegóły. Największym krytykiem Jonesa był właśnie Walter Duranty.

Prawda w końcu ujrzała światło dzienne. Świat dowiedział się o wielkim głodzie, a Gareth Jones został uznany przez komunistów w Rosji za szpiega. Tymczasem dziennikarz nie robił sobie nic z gróźb. Podróżował po całym świecie. Szczęście opuściło go w 1935 roku – podczas wizyty w chińskiej Mandżurii został porwany przez bandytów i zamordowany. Niektórzy uważają, że była to akcja zaplanowana przez NKWD i tym samym zemsta za artykuły o wielkim głodzie.

Po kłamliwych artykułach Waltera Durantego, zaprzeczających wielkiemu głodowi, jego wiarygodność znacząco spadła. Pozostał w ZSSR. Zmarł w 1957 roku na Florydzie, gdzie wrócił na emeryturę. Niedawno pojawiły się propozycje, by odebrać mu Nagrodę Pulitzera. Prośba została odrzucona.

(pw)

Emigracja

Uchodźcza fala

Przed I wojną światową życie w Kongresówce nie należało do łatwych. Emigracja przybierała wielkie rozmiary. Próbowano z tym walczyć, m.in. otwierając w Dobrzyniu oddziały Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami.

Przed I wojną światową emigracja miała charakter prawie wyłącznie ekonomiczny. Polacy poszukiwali lepszego życia za oceanem – w USA, ale także w Brazylii i Argentynie. Z Królestwa Polskiego (Kongresówki) rocznie emigrowało 30 tys. osób. W latach 1900-1913 ok. 400 tysięcy robotników rolnych przeszło do Niemiec, gdzie podejmowali prace sezonowe.

W 1912 roku w Płocku powołano Towarzystwo Opieki nad Wychodźcami. Jego oddziały powstały m.in. w Lipnie i Dobrzyniu nad Drwęcą. Nie były to przypadkowe lokalizacje, ponieważ emigranci kierowali się najczęściej przez te miasteczka do granicy z Niemcami, a dalej do portów, gdzie cumowały transatlantyki. W oddziałach w Dobrzyniu i Lipnie uchodźców informowano o przepisach prawnych i o tym, jakie mają perspektywy po dopłynięciu do USA czy Argentyny. Zdawało sobie sprawę, że taka fala emigracji doprowadzi do wyludnienia naszych terenów. Rozpoczęto więc coś w rodzaju giełd pracy. Zachęcano ziemian, aby ci zgłaszali chęć przyjęcia robotników. Tym, których nie dało się przekonać do pozostania, oferowano pomoc przy wyrabianiu paszportów, biletów

kolejowych i kart okrętowych. Chroniono także przed wyzykiem ze strony pośredników.

W tym czasie nie brakowało różnej maści naciągaczy, którzy wyludzali pieniądze od emigrantów. Powstały całe mafie zajmujące się przeczuciem ludzi do Niemiec. W okolicach Ostrołki działał np. tzw. sztab emigracyjny, złożony w większości z Żydów, którzy oferowali emigrantom przeprowadzanie przez granicę. W układzie byli także pogranicznicy rosyjscy i niemieccy, oczywiście sowiec wynagradzani.

W Dobrzyniu, który położony był w strefie granicznej, mieszkańcy mieli szczególne uprawnienie – półpasek, czyli dokument uprawniający do przekroczenia granicy w celu odwiedzenia pobliskich miast i wsi. Półpaski było łatwiej zdobyć niż paszporty, więc każdy emigrant chętnie płacił za ich wyrobienie, byle tylko przekroczyć granicę.

Co ciekawe, najliczniejszą grupę emigrantów stanowili młodzi, zdrowi mężczyźni w wieku przedpoborowym. Nie chcieli ryzykować zaciągu do carskiej armii, co wówczas było niemal równoznaczne z przekreśleniem szans na dobre życie.

(pw)

I wojna światowa

Niemieccy generałowie

Wiosna 1915 roku była w naszych okolicach okresem dość spokojnym. Front trwającej I wojny światowej chwilowo się ustabilizował. U nas stacjonowały wojska niemieckie dowodzone przez dwóch niemieckich generałów: Victora Albrechta i Gustafa von Dickhutha. Dziś nieco więcej o tych ciekawych postaciach.

Victor Albrecht dowodził odcinkiem w okolicach Sierpca, Dickhuth zarządzał wojskiem bardziej na południe, aż po Płock. W tym czasie cały powiat lipnowski znajdował się już po niemieckiej stronie frontu.

Obaj generałowie pochodzili ze starych rodów o tradycjach żołnierskich. Von Dickhuth urodził się i kształcił we Wrocławiu. 27 stycznia 1914 roku został gubernatorem Torunia. Na tym stanowisku dotrwał do wybuchu I wojny światowej. Wiadomo, że nie znoślił

sprzeciwu. Gdy dowiedział się o abdykacji cesarza Niemiec w listopadzie 1918 roku, złożył rezygnację ze wszystkich funkcji. Zmarł w 1932 roku, przebywając na emeryturze.

Victor Albrecht pochodził z Gdańska. W czasie I wojny światowej dowodził jednostkami na froncie zachodnim we Francji i w Polsce. W październiku 1919 roku został zwolniony ze służby. Podobnie jak Dickhuth, również gen. Albrecht zmarł nie doczekawszy II wojny światowej, bo w 1930 roku.

(pw)

XX wiek

Drogowa propaganda

„Bez dobrej drogi rolnictwo nie rentuje” – to hasło pierwszego w historii, a zorganizowanego w powiecie lipnowskim w 1935 roku, Tygodnia Propagandy Drogowej.

Tydzień Propagandy Drogowej był świętem organizowanym przez starostwo w Lipnie oraz lokalną „Ligę drogową”. W 1935 roku odbył się na przełomie stycznia i lutego pod patronatem starosty Kawczyńskiego. Aby akcja wypaliła, we wsiach do współpracy zaproszono także duchownych. Nikogo nie dziwiło więc, że TPD

rozpoczęto... od mszy w kilku parafiach powiatu lipnowskiego. Także w kościołach odbywały się pokazy przeźroczy nadesłanych z Warszawy, a mówiących o konieczności rozbudowy sieci drogowej.

Jaki był rzeczywisty cel akcji? Chodziło przede wszystkim o zachęcenie rolników do tego, by

pomagali władzom powiatowym w budowie dróg poprzez świadczenia w naturze. Mogło to być użyczanie koni i wozów, jak również oddawanie kamieni zebranych na polach. Rolnicy musieli także płacić podatki, za które na drogi powiatowe wywożono żwir i kamienie.

(pw)

Mikołaj w szpitalu

POWIAT ▶ W miniony poniedziałek członkowie Koła Przyjaciół Świętego Mikołaja z Zespołu Szkół Technicznych w Lipnie oraz wicestarosta lipnowska Anna Smużewska odwiedzili dzieci przebywające w lipnowskim szpitalu

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Lipnie ze swoimi nauczycielkami Małgorzatą Józefkiewicz i Elżbietą Drzewiecką od lat stanowią zgraną paczkę przyjaciół Świętego Mikołaja i w grudniu wyruszają w teren, niosąc uśmiechy i prezenty. Odwiedzają szkoły, przedszkola, ale wizyta w szpitalu

ma szczególne znaczenie.

– Wspólnie z przedstawicielami władz powiatu odwiedzamy zawsze w mikołajki małych pacjentów oddziału dziecięcego szpitala w Lipnie, wręczamy prezenty, słodkości i poprawiamy humory dzieciom – mówi Małgorzata Józefkiewicz.

W poniedziałek z rękami pełnymi prezentów i dobrym słowem dołączyła do Koła Przyjaciół Świętego Mikołaja wicestarosta Anna Smużewska. Pluszaki, słodczyce i spotkanie ze świętym oraz jego przyjaciółmi wyraźnie przypadło dzieciakom do gustu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



MIKOŁAJKA MAŁGORZATA JÓZEFKIEWICZ CZĘSTOWAŁA SŁODYCZAMI



– JA JUŻ PRZES OKNO OBSERWOWAŁAM AUTO PRZYJACIÓŁ ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA – ZDRADZA MAJA



PIOTRUŚ OCHOCZO DOŁĄCZYŁ DO GRONA GOŚCI



TOBIASZ NIE KRYŁ ZACHWYTU Z PLUSZAKA



ANNA SMUŻEWSKA OBDAROWYWAŁA I ŻYCZYŁA ZDROWIA



BYŁO TEŻ SPOTKANIE W ŚWIETLICY



WIELGIE ▶ Świąteczny kiermasz

Na początku grudnia w Szkole Podstawowej w Wielgim odbył się Kiermasz Mikołajkowy. Uczniowie, nauczyciele, rodzice chętnie wybierali upominki świąteczne, ozdoby choinkowe, świeczki, kubki z motywami świątecznymi oraz maskotki. Dochód z akcji, blisko 1,7 tys. zł, zasilił konto fundacji „SOS Dalmatyńczykom”, pomagającej bezdomnym i chorym zwierzętom.

W organizację kiermaszu włączyli się uczniowie klas VI.

(ak), fot. nadesłane

Region

Loteria paragonowa

21 i 28 grudnia odbędą się ostatnie w tym roku losowania nagród w Narodowej Loterii Paragonowej. Warto jeszcze zarejestrować swój paragon za zakupy o wartości co najmniej 10 zł.

1 października tego roku ruszyła loteria paragonowa. Wygrać może każdy, kto rejestruje swój paragon fiskalny.

– Akcja służy zwiększeniu liczby odbieranych przez konsumentów paragonów fiskalnych po dokonaniu zakupu – przypomina Mariusz Mańkowski, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Obowiązek wydawania paragonów przy każdej transakcji ma istotne znaczenie dla kupującego, dla którego paragon jest podstawowym dowodem zakupu, umożliwiającym porównanie cen, złożenie ewentualnej reklamacji,

ale również dla wszystkich podatników. Popieranie i umacnianie postawy żądania wydania paragonu wspiera uczciwą konkurencję oraz przyczynia się do zwalczania szarej strefy.

21 i 28 grudnia odbędą się ostatnie w tym roku losowania nagród I i II stopnia, tj. samochodu osobowego Opel Astra, pięciu Lenovo ThinkPad oraz sześciu iPadów AIR2.

Wyniki losowań nagród i szczegóły akcji na www.loteria-paragonowa.gov.pl

Lidia Jagielska

Dobroczynne rękodzieło

KIKÓŁ, SKĘPE ➤ 9 grudnia uczniowie Szkoły Podstawowej w Zajeźdźcu, we współpracy ze skępskim domem kultury, oddali się zmaganiom plastycznym. Wykonane własnoręcznie ozdoby bożonarodzeniowe będzie można kupić 17 grudnia na szkolnym kiermaszu

Współpraca artystyczna szkoły w Zajeźdźcu w gminie Kikół i Centrum Kulturalno-Oświatowo-Rekreacyjnego w Skępem rozwija się najlepsze. Dzieci nie tylko uczą się pod okiem instruktorki Magdy Krzywdzińskiej sztuki, ale też działają w szczytnym celu.

– Wszystkie wykonane dzisiaj przez naszych uczniów ozdoby świąteczne trafią na szkolny

kiermasz, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży aniołów popłyną na wsparcie potrzeb naszych dzieciaków – mówi nauczycielka z Zajeźdźca Aleksandra Jeziorska.

W warsztatach plastycznych w Skępem uczestniczyli uczniowie z klas I-VI oraz nauczyciele: Aleksandra Jeziorska, Małgorzata Chojnicka i Iwona Kaczorowska. Mistrzowskim okiem i pomocną

dłonią służyła instruktorka skępskiego CKOR-u Magda Krzywdzińska.

– Cieszę się, że dzieciaki z Zajeźdźca chętnie przyjeżdżają do nas i uczą się nowych dla nich technik, a jeśli to ma jeszcze pomóc w spełnianiu szkolnych potrzeb, to jest szczęśliwa – podsumowuje Krzywdzińska.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



WIKTORIA, KAMILA, MARTYNA I WIKTORIA: – DZISIAJ ZROBIMY ŚWIĄTECZNE ANIOŁY, DUŻO PRACY PRZED NAMI



NATALKA: – NAJWAŻNIEJSZA JEST PRECYZJA



MARTA: – ZAPRASZAMY W CZWARTEK DO NASZEJ SZKOŁY, BĘDZIE ŚWIĄTECZNE



MAGDA KRZYWDZIŃSKA TŁUMACZYŁA I POMAGAŁA



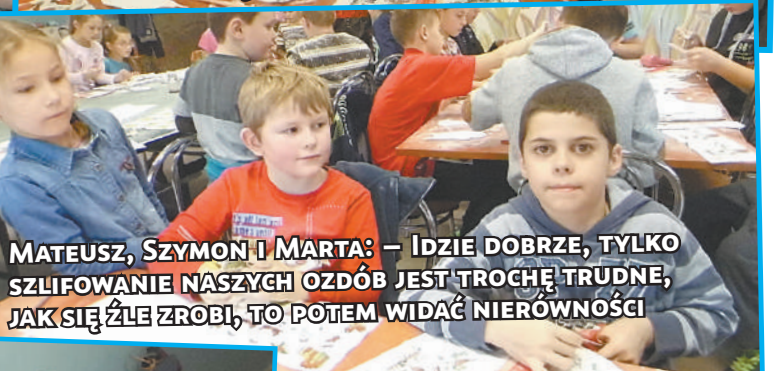
KACPER: – JA JESTEM W PIERWSZEJ KLASIE I LICZĘ NA POMOC PRZY WYKONANIU ANIOŁA



CISZA I SKUPIENIE PANOWAŁY W CKOR-ZE



PRACE POCHŁONĘŁY CHŁOPCÓW



MATEUSZ, SZYMON I MARTA: – IDZIE DOBRZE, TYLKO SZLIFOWANIE NASZYCH OZDÓB JEST TROCHĘ TRUDNE, JAK SIĘ ŹŁE ZROBI, TO PÓTEM WIDĄĆ NIERÓWNOŚCI



NIKOLA, PAULINA, JOASIA I PAULINA: – ROBIMY TE ANIOŁY W SZCZYTNYM CELU, PRZEKAŻEMY JE NA KIERMASZ



POMAGALI NAUCZYCIELE



SUSZENIE TO JEDEN Z ELEMENTÓW PRACY ARTYSTY, A NIE ROZRYWKA



KIKÓŁ ➤ Śnieżka na mikołajki

W miniony poniedziałek w sali widowiskowej Zespołu Szkół w Kikole członkowie Eucharystycznego Ruchu Młodych pod kierunkiem Danuty Grębeckiej i Joanny Rejterady wystawili baśń pt. „Królowa Śnieżka”. Dopełnieniem mikołajek były żywiołowe tańce do utworów „Makarena”, „Król Julian – wyginam śmiało ciało”, „Lambada”. Na koniec Święty Mikołaj i śnieżynki podziękowali gościom, nauczycielom i uczniom oraz zaskoczyli słodką niespodzianką ufundowaną przez dyrekcję.

fot. nadesłane



GMINA LIPNO ➤ Świątecznie w Karnkowie

W ubiegłym tygodniu filia biblioteczna w Karnkowie gościła II klasę z wychowawczynią z miejscowej podstawówki. Było malowanie choinek i Świętych Mikołajów. Milusińscy wysłuchali też pogadanki na temat Bożego Narodzenia oraz pięknych polskich kolęd. Prace plastyczne dzieci nagrodzono łakociami.

fot. nadesłane

Brąz Pauliny Durkiewicz

SZTUKI WALKI ➤ W sobotę w Gdańsku odbył się XXXII Puchar Polski Seniorów i XII Puchar Polski Juniorów i Młodzików w Karate Kyokushin. Sukces odniosła zawodniczka z Lipna

Podopieczni trenera Pawła Olszewskiego z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate startowali ze zmiennym szczęściem. Paulina

Durkiewicz zdobyła brązowy medal w kumite (walki) senierek 65 kg. Dominik Małkowski, który wystąpił w konkurencji kumite mło-

dzików oraz kata, musiał niestety uznać wyższość swoich rywali.

(ak), fot. nadesłane



NA ZDJĘCIU PAULINA I DOMINIK PODCZAS SWOICH WALK ORAZ PAULINA ZE SWOIM TRENEREM PAWŁEM OLSZEWSKIM, KTÓRY BYŁ SĘDZIĄ PODCZAS ZAWODÓW

Siatkówka

Oldboy'e zmierzają po zwycięstwo

Komplet zwycięstw sprawia, że przed ostatnią kolejką Lipnowskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej drużyna Lipnowiak Oldboy jest już pewna wygranej w całym cyklu.

Miejsce	Drużyna	Mecze	Punkty	Sety
1	LIPNOWIAK OLDBOY	6	17	18 - 5
2	TEAM LIPNO	6	11	14 - 12
3	UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI	5	9	12 - 9
4	SETBOL CZERNIKOWO	5	8	11 - 8
5	STAKON KIKÓŁ	5	8	9 - 9
6	PISONT GROSZY	5	6	7 - 7
7	RADOMICE	5	4	6 - 13
8	TEAM WIOSKA	6	2	7 - 17

Wyniki

Wyniki zaległych meczów:

SETBOL CZERNIKOWO - TEAM LIPNO 3:2 (25:23;21:25;14:25;26:24;15:5)
UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI - PISONT GROSZY 3:2 (21:25;25:15;25:19;15:25;16:14)

Wyniki VI kolejki LALPS:

TEAM WIOSKA - LIPNOWIAK OLDBOY 1:3 (17:25;19:25;25:23;21:25)
TEAM LIPNO - PISONT GROSZY 3:1 (25:21;17:25;25:12;25:18)

Mecze UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI - RADOMICE i STAKON KIKÓŁ - SETBOL CZERNIKOWO zostały przełożone.

VII kolejka LALPS - 20 grudnia - hala Publicznego Gimnazjum nr 1 w Lipnie

9:00 LIPNOWIAK OLDBOY - PISONT GROSZY
10:30 STAKON KIKÓŁ - RADOMICE
12:00 SETBOL CZERNIKOWO - TEAM WIOSKA
13:30 TEAM LIPNO - UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI

Po rozegraniu wszystkich spotkań odbędzie się zakończenie ligi i wręczenie pamiątkowych pucharów.

Po sześciu kolejkach Lipnowiak ma 17 punktów i jest to wynik bliski ideału. Jedyny możliwy punkt (komplety wynosiłby 18) zespół ten stracił w starciu z Teamem Lipno, wygrywając spotkanie 3:2, a więc inkasując nie 3, a 2 punkty za zwycięstwo po tie-breaku. W pozostałych meczach Oldboy'e stracili zaledwie 3 sety, odnosząc same wygrane. W tabeli mają bezpieczną przewagę i nawet w razie porażki w ostatniej kolejce z drużyną Piont Groszy nie stracą mistrzostwa. Ostatnio rozegrano dwa zaległe mecze oraz dwa spotkania szóstej kolejki. Dwa starcia szóstej serii przełożono. Ostatnia, czyli siódma kolejka rozegrana zostanie w najbliższą niedzielę.

(ak)



Sztuki walki

Międzynarodowe konfrontacje

Na początku grudnia w Katowicach odbyły się dwie duże imprezy międzynarodowe w karate. Wzięli w nich udział również zawodnicy Centrum Sztuk Walki w Lipnie.



5 grudnia w Katowicach odbył się Puchar Europy Juniorów i Seniorów powyżej 35 lat w kumite, kata, oraz kata team. W niedzielę, 6 grudnia, Mistrzostwa Europy Open, czyli turniej najlepszych europejskich karateków kyokushin IKO odbywający się bez podziału na kategorie wagowe, oczywiście osobno dla kobiet i dla mężczyzn. W całej imprezie udział wzięło ponad 400 zawodników z 15 krajów europejskich oraz Nowej Zelandii. Imprezę zaszczylił swoją obecnością Kancho Shokei Matsui - prezydent IKO Kyokushinkaikan oraz Shihan Katsuhito Gorai. Organizatorem zawodów był Shihan Jacek

Czerniec, Sensei Dariusz Łyczko, TKKF „Czarni”.

Zawodnicy z CSW Lipno uplasowali się tuż za podium, a już sam udział w turnieju był wielkim osiągnięciem. Karatecy mogą się pochwalić nowym doświadczeniem oraz przekazać je najmłodszymi adeptom sztuk walki. Nasz klub reprezentowali: Magda Starczewska w kategorii kata, Justyna Archaniołowicz w kategorii kata oraz Przemysław Sobiecki w kategorii kumite. W organizacji wyjazdu pomogło Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie.

(ak),
fot. nadesłane

Sport szkolny

To już trzecia odsłona spartakiady

Po rozegraniu dwóch poprzednich zawodów, przyszedł czas na kolejny turniej w ramach I Lipnowskiej Spartakiady Szkolnej. Tym razem młodzież rywalizowała w grach i zabawach sprawnościowych.

Przypomnijmy, że w spartakiadzie biorą udział wszystkie szkoły podstawowe z Lipna. Rywalizują raz w miesiącu od października 2015 r. do maja 2016 r. o punkty do ogólnej klasyfikacji. Najlepsza szkoła w klasyfikacji końcowej w nagrodę pojedzie na wycieczkę do Warszawy, gdzie uczniów czekać będzie wiele atrakcji. Pozostałe otrzymają sprzęt sportowy.

W poniedziałek odbyła się trzecia konkurencja sportowa: gry i zabawy sprawnościowe, w której udział wzięły dzieci z klas 1-3 lipnowskich szkół podstawowych. Za zwycięstwo

w danej konkurencji szkoła otrzymuje 15 punktów, za drugie miejsce 10 punktów i za trzecie 5 punktów.

Czwarta odsłona spartakiady odbędzie się 11 stycznia 2016 r. o godz. 12.00 na hali sportowej Publicznego Gimnazjum nr 1.

(ak)

Punktacja za gry i zabawy sprawnościowe

1. SP 3 - 15 punktów
2. SP 2 - 10 punktów
3. SP 5 - 10 punktów

Ogólna punktacja po trzech konkurencjach:

1. SP 5 - 60 punktów
2. SP 3 - 53 punktów
3. SP 2 - 51 punktów

Jagielonia liderem

PIŁKA NOŻNA ➤ 12 i 13 grudnia w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki rozegrano mecze V i VI kolejki Dobrzyńskiej Ligi Futsalu. W szlagierze lider – Mohito – podejmował trzeci w tabeli ZEWiK



Wielu zastanawiało się czy coraz lepiej grający ZEWiK będzie w stanie urwać punkty kroczącemu od zwycięstwa do zwycięstwa zespołowi Mohito. Początek tego

nie zapowiadał, bo już w 4. minucie lipnowianie objęli prowadzenie. ZEWiK odpowiedział z nawiązką, w 11. i 12. Minucie gole zdobyli Kraśnicki i Laskowski. Ostatnia akcja

pierwszej połowy przyniosła wyrównującą bramkę dla Mohito i do przerwy było 2:2. Druga odsłona zadowoliła chyba każdego kibica, który oglądał to spotkanie. Walczący z ogromną determinacją ZEWiK zdobył trzy kolejne bramki i na 6 minut przed końcem prowadził 5:2. Kiedy wydawało się, że Mohito już się nie podniesie, dwa gole strzelił niezawodny Serafin. Emocje sięgały już zenitu. Liderujący zespół z Lipna 2 minuty przed końcem postawił wszystko na jedną kartę i w miejsce bramkarza wprowadził zawodnika z pola. Taka taktyka się nie opłaciła, bo ZEWiK dwa razy trafił do pustej bramki i odniósł zasłużone zwycięstwo 7:4. Bez wątpienia było to najlepsze i najbardziej emocjonujące spotkanie w tej edycji DLF.

W dwóch następnych me-

czach, zgodnie z oczekiwaniami, wygrywali faworyci. Najpierw FC Wielgie pokonało Płomiany 6:2, następnie Jagielonia w spotkaniu z Wichrem zdobyła 5 goli, nie tracąc żadnego. Warto dodać, że tego dnia ostatni w tabeli Wicher postawił trudne warunki wiceliderowi z Lipna. Pierwsza połowa była bardzo wyrównana i Jagielonia zdobyła w tym czasie tylko jedną bramkę. Spotkanie miejscowych drużyn Fanatic – FC Dobrzyń zakończyło się zwycięstwem tych pierwszych 5:3. Co prawda początek był wyrównany, bo pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1, ale w drugiej to Fanatic kontrolował przebieg gry i utrzymywał jedno- lub dwubramkowe prowadzenie.

Po piątej kolejce spore zmiany zaszły w czubie tabeli DLF. Liderujące do tej pory Mohito spadło na 3. miejsce. Potknięcie rywali wykorzystała Jagielonia, która po zwycięstwie z Wichrem była już samodzielnym liderem. Najlepszy spośród dobzyńskich drużyn ZEWiK awansował z 3. na 2. miejsce. W klasyfikacji króla strzelców zdecydowanie prowadził Maciej Serafin (Mohito).

Efektowne gole, bramkarskie parady i spotkania trzymające w napięciu do ostatnich sekund przyniosła także szósta kolejka. Zaczęło się od meczu FC Wielgie – ZEWiK. Niespodziewanie prowadzenie już w 3. minucie objęło Wielgie. Wyrównanie nastąpiło dopiero ok. 30 sekund przed syreną kończącą pierwszą połowę. W drugiej obie drużyny zaciekle walczyły o zwycięstwo. Dobrzyńska ekipa 4 minuty przed końcem, dzięki efektownym trafieniom Kraśnickiego i Reznerowicza, wyszła na prowadzenie 3:1. Miejscowi popełnili jednak zbyt dużo fauli (7), przez co sędziowie podyktowali w końcówce aż 3 przedłużone rzuty karne. FC Wielgie nie potrafiło jednak tego wykorzystać i trafiło tylko raz. Wynik 3:2 dla ZEWiK-u.

Drugi niedzielny mecz to starcie dwóch najstarszych drużyn ligi, które do tej pory nie zdobyły żadnego punktu. Choć Wicher dzień wcześniej dzielnie walczył z Jagielonią, to i tym razem musiał uznać wyższość rywali. Ozdobą spotkania był gol Adama Zuzo, który piękną „podcinką” przelobował bramkarza rywali. Płomiany wygrały 5:2 i zdobyły swoje pierwsze trzy punkty.

Kolejny mecz i kolejne emocje zafundowali kibicom piłkarze Jagielonii i Fanatic. Wynik otworzyła Jagielonia, ale do wyrównania doprowadził Statkiewicz i pierwsza połowa zakończyła się remisem. W drugiej odsłonie bramkę dla Fanatic strzelił Szklarczyk i to młody zespół z Dobrzyń był bliżej zwycięstwa. Walka o trzy punkty toczyła się na całym boisku. Jagielonia pokazała jednak, że nie przypadkowo jest liderem. Dwie bramki Podłasa dały zwycięstwo lipnowianom, ale brawa za wspaniałe widowisko należą się obu ekipom.

W ostatnim spotkaniu ponownie naprzeciwko siebie stanęły zespoły z Lipna i Dobrzyń. Tym razem były to Mohito i FC Dobrzyń. Minutę przed końcem pierwszej połowy na prowadzenie wyszli lipnowianie. W drugiej odsłonie Mohito zdobyło kolejne bramki i prowadziło już 4:1. Miejscowi się nie poddali. Pięknym trafieniem popisał się Kwiatkowski, który przymierzył w samo okienko. Gola strzelił też Tyburski i z 4:1 zrobiło się 4:3. Końcówka z obu stron była bardzo nerwowa. Sędziowie pokazali cztery żółte kartki. Choć FC Dobrzyń był bliski wyrównania, decydujący cios należał do Mohito. W ostatniej minucie bramkę na 5:3 zdobył Serafin.

Bez wątpienia była to najbardziej emocjonująca seria gier w VI edycji Dobrzyńskiej Ligi Futsalu. W kilku meczach padły naprawdę piękne bramki i tak jak w poprzednich dwóch kolejkach za walory artystyczne trudno było wyróżnić jakiegokolwiek trafienie, tak w tej organizacji mieli z czego wybierać. Ostatecznie bramkę kolejki zdobył Mateusz Reznerowicz (ZEWiK).

W tabeli zarysowała się znacząca przewaga trzech najlepszych drużyn nad resztą stawki. Prowadzi Jagielonia (18 pkt.), tuż za nią jest ZEWiK i Mohito (po 15 pkt.). W klasyfikacji króla strzelców niezmiennie prowadzi Maciej Serafin, który po 5 trafieniach w ten weekend ma ich na koncie już 18.

Ostatnia w tej rundzie, VII kolejka Dobrzyńskiej Ligi Futsalu, zostanie rozegrana 19 grudnia. Naprzeciwko siebie staną: Płomiany i Fanatic (16.30), FC Wielgie i Wicher (17.15), ZEWiK i FC Dobrzyń (18.00). Mecz Jagielonia – Mohito zostanie rozegrany w innym terminie.

(ak), fot. nadesłane



DOBRZYŃSKIE CENTRUM SPORTU I TURYSTYKI ZAPRASZA NA ŚWIĄTECZNY TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ ROCZNIKA 2006



Start: 19 grudnia 2015 o godz. 9:30

Hala DCSiT w Dobrzyniu nad Wisłą

Zagrają: Boruta Zgierz, Górnik Łęczyska, Młoda Włocławianka Włocławek, Orleń Aleksandrów Kujawski, UKS Lipno, Widok Skierniewice i Wisła Dobrzyń.

WWW.DCSIT.PL

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty	Z	R	P	Bramki
1.	Jagielonia	6	18	6	0	0	31:8
2.	ZEWiK	6	15	5	0	1	33:24
3.	Mohito	6	15	5	0	1	37:18
4.	FC Dobrzyń	5	6	2	0	3	23:19
5.	FC Wielgie	5	6	2	0	3	17:18
6.	Fanatic	6	6	2	0	4	22:24
7.	Płomiany	6	3	1	0	5	15:35
8.	Wicher	6	0	0	0	6	12:44

Dream Team prowadzi

PIŁKA NOŻNA ➤ IV edycja Kikolskiej Ligi Halowej wystartowała 13 grudnia. Pierwszym liderem jest Dream Team

Inauguracyjne zawody odbyły się przy współpracy Urzędu Gminy w Kikole oraz Klubu Rekreacyjno-Sportowego „Ogończyk” Kikół jako „Ogończyk Cup” o Puchar Prezesa KSR „Ogończyk”. Był to pierwszy z cyklu czterech turniejów, które wyłonią halowego mistrza gminy Kikół.

W Kikolskiej Lidze Halowej 2015/2016 udział bierze pięć zespołów: Dream Team, Futsal Team, OSP Kikół, Nowy Porządek oraz Shadows Rypin. Każdy

z czterech turniejów zostanie rozegrany systemem „każdy z każdym”, co daje 10 spotkań podczas zawodów, a każdy zespół rozgrywa cztery mecze.

W niedzielę po emocjonujących spotkaniach i bardzo dynamicznej grze zawodników drużyny zdobyły swoje pierwsze punkty, a najlepsze zostały nagrodzone. Na zakończenie „Ogończyk Cup” wójt Józef Predenkiewicz wraz z prezesem KSR „Ogończyk” Waldemarem

Ciechackim wręczyli zwyciężcom ekipom dyplomy i nagrody. Indywidualne nagrody otrzymali: jako najlepszy zawodnik turnieju – Paweł Uzarski (Dream Team), najlepszym bramkarzem został Robert Wysocki (OSP Kikół). Organizatorzy zapraszają wszystkich sympatyków i kibiców Kikolskiej Ligi Halowej na kolejne turnieje KLH sezonu 2015/2016.

Lidze patronuje CLI.

(ak), fot. nadesłane

Kikolska Liga Halowa

sezon 2015/2016

Turniej „Ogończyk Cup” – 13 grudnia 2015 roku

Miejsce w turnieju	Nazwa Drużyny	Liczba pkt w turnieju
I	DREAM TEAM	10
II	OSP Kikół	8
III	Shadows Rypin	6
IV	Futsal Team	4
V	Nowy Porządek	2

Rozgrywki KLH 2015/2016

Nr spotkania	Nazwa Drużyny		vs		Nazwa Drużyny
1	Nowy Porządek	0	-	1	DREAM TEAM
2	Futsal Team	0	-	1	Shadows Rypin
pauza	OSP Kikół	—	—	—	—
3	Nowy Porządek	0	-	4	OSP Kikół
4	DREAM TEAM	4	-	1	Futsal Team
pauza	Shadows Rypin	—	—	—	—
5	Nowy Porządek	0	-	5	Shadows Rypin
6	OSP Kikół	0	-	2	DREAM TEAM
pauza	Futsal Team	—	—	—	—
7	Nowy Porządek	2	-	4	Futsal Team
8	Shadows Rypin	0	-	1	OSP Kikół
pauza	DREAM TEAM	—	—	—	—
9	DREAM TEAM	3	-	1	Shadows Rypin
10	Futsal Team	1	-	1	OSP Kikół
pauza	Nowy Porządek	—	—	—	—



DREAM TEAM VS FUTSAL TEAM



I MIEJSCE DREAM TEAM



II MIEJSCE OSP KIKÓŁ



III MIEJSCE SHADOWS RYPIN